ROK XV. Nr. 153 (4471) WILNO, niedziela 5 czerwca 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Inż. Władysław Barański

Czy jesteśmy krajem bez przyszłości?

(Z referatu wygłoszonego w Wilnie dla posłów i senatorów, uczestników wycieczki parlamentarnej).

Jeśli przyjrzymy się produkcji rolnej na Wschodzie, to otrzymamy wskaźniki, charakteryzujące wydajność w Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie, bardzo niskie w stosunku do całej Polski.

Te niskie cyfry produkcji częściowo są zjawiskiem naturalnym i nieusuwalnym, o ile mają swe uzasadnienie w warunkach czysto przyrodniczych, zwłaszcza klimatycznych (krótszy okres wegetacji, nasłonecznienie, wilgotność). W dużej mierze sprowadzić je jednak można do przyczyn, nadających się do usunięcia, z których pierwszą jest analfabetyzm. W tym samym kierunku, obniżającym wydajność gleby — oddziałuje struktura gospodarki rolnej, jej rozdrobnienie, a zwłaszcza najbardziej w Polsce zaawansowana szachownica, która podlega obecnie likwidacji przez energiczną akcję komasacyjną. Dopiero zakończenie akcji scaleniowej, porządkującej stosunki własnościowe i terenowe poszczególnych gospodarstw, da możność opanowania zadania zwiększenia produkcji w skali ogólnej i równolegle z postępami oświaty — podnoszenia jej do norm wyższych.

Nie można natomiast przypisywać niskości produkcji na wschodzie brakom w obsłudze roli przez ręce robocze. Wprawdzie gęstość zaludnienia na wschodzie wynosi zaledwie 47 przy 87 w Polsce, jeżeli jednak uwzględnimy, że wschód ma najwyższy odsetek lasów, pastwisk, nieużytków i obliczymy te cyfry na jeden klm gruntów ornych, to produkcja ta wynosić będzie 99 : 125. Istnieje więc marża dość nieznaczna, pozwalająca na bardzo ostrożne tylko manipulowanie tworzeniem nowych placówek rolniczych. Marża ta, jak również ewentualne zwiększenie powierzchni uprawnej przez melioracje, mające tu wiele do zrobienia — powinno być zarezerwowane dla miejscowego, najwyższego w Polsce przyrostu ludności — nie pozwalając na szersze koncepcje kolonizacyjne. Wszak dziś — istniejący zapas ziemi na reformę rolną, nie wystarcza na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie nawet na upełnorolnienie, a cóż dopiero na tworzenie nowych osad i parcelacyj.

Tym większe znaczenie przypisać należy wspomnianej powyżej „reformie rolnej" pozawiejskiej, tj. zatrudnieniu wiejskiego przyrostu ludności w zawodach miejskich. Dwie trzecie ludności miejskiej w Polsce ma swe źródło utrzymania w zawodach gospodarczych: przemyśle, rzemiośle, handlu, ubezpieczeniach, bankowości, komunikacji, transporcie. Zwiększenie odsetka tych gałęzi do norm ogólnopolskich pozwoliłby na ulokowanie w miastach w woj. wileńskim 86 tys., a w woj. nowogródzkim 187 tys. osób. A przecież normy przeciętne polskie o wiele ustępują przeciętnym europejskim, możności ekspansji są tu więc jeszcze większe.

Jeżeli przeto słusznie zagadnienie uprzemysłowienia kraju wysunięte zostało dziś na czoło programu politycznego i gospodarczego Polski, jeżeli jego Heroldem jest z jednej strony Minister Spraw Wojskowych, ze względu na obronność kraju, a Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — ze względu na interesy wsi — odciążenie wsi od nadmiaru niezatrudnionych rąk roboczych i stworzenie konsumentów produktów rolnych — to czynniki reprezentujące Ziemie Wschodnie powinny oburącz pod tym programem się podpisać, jako realizującym to, czego specjalnie teren Ziem Wschodnich najbardziej potrzebuje.

Istnieje dość szroko rozpowszechnione mniemanie, że ziemie nasze nie nadają się do szerzej pojętej industrializacji, ze względu na brak surowców. Otóż gdybyśmy zanalizowali dokładnie stan naszych surowców (leśne i rolnicze) i oparty na nich przemysł, ujrzelibyśmy jasno, że jest bardzo jeszcze szerokie pole dla ekspansji przemysłowej na naszych ziemiach, jeżeliby nawet przerób przemysłowy ograniczyć wyłącznie do artykułów lokalnej produkcji. Nie jest jednak do odrzucenia także koncepcja powstawania na naszym obszarze centrów przemysłowych, opartych na dowożonych surowcach; pewne niedogodności transportowe wyrównywane tu są bowiem innymi, nie mniej ważnymi w kalkulacji względami: przejściowo ulgami podatkowymi, w sposób bardziej stały — tanością robocizny, z kolei uwarunkowaną niższymi kosztami utrzymania, niż w reszcie kraju. Zresztą zagadnienia transportowe mogą odgrywać rolę w przemysłach, opartych o tanie, ciężkie i objętościowe surowce, których przeróbka połączona jest ze znacznym odsetkiem odpadków. Przy produkcji innego typu, kwestie przewozowe mogą odgrywać rolę minimalną, co też potwierdza i praktyka: największe nasze zakłady „Elektrit" — „Ardal", to fabryki nie związane surowcowo z terenem; to samo można powiedzieć o białostockim ośrodku włókienniczym, o lokalnych fabrykach drutu i gwoździ itp.

Rozbudowa przemysłu pociągnie, oczywiście, za sobą i rozwój handlu. Trzeba będzie zorganizować dostawę surowców dla fabryk, zbyt ich wyrobów, trzeba będzie zaopatrzyć środowiska robotnicze w nowych zakładach w artykuły codziennego użytku, trzeba będzie na wsi rozwiązać sprawę skupu lokalnych surowców przemysłowych. Gdy wokół nowych fabryk zaczną skupiać się osiedla robotnicze, urzędnicze, gdy zaczną pojawiać się obsługujące to środowisko sklepy, linie autobusowe, zajdzie potrzeba uruchomienia w takich punktach szkół, szpitali, kin, warsztatów rzemieślniczych, powstaje miasto — a w nim pojawiają się związane z życiem zbiorowym urzędy państwowe i samorządowe. Proces urbanizacyjny zapoczątkowany uprzemysłowieniem — jest w całej pełni. Na oczach naszych w ten sposób rozwija się Lida, Mosty, Baranowicze, powstaje na nowo ośrodek przemysłowy w Nowej Wilejce.

Procesy industrializacyjne nie koniecznie muszą powodować powstawanie zwartych skupisk fabrycznych, przepełnionych sproletaryzowaną ludnością robotniczą, stanowiącą nieraz ogniska fermentów społecznych. Wiele dziedzin nadaje się do uprzemysłowienia w sposób zdekoncentrowany; tu należy wiele surowców rolniczych, których przerób, nawet ze względów kalkulacji transportowej winien być zlokalizowany po wsiach. Uprzemysłowienie wsi, zwłaszcza w mleczarstwie, suszarnictwie itp. dałoby możność zatrudnienia zbędnych wiejskich rąk roboczych bez potrzeby zrywania kontaktu z dotychczasowym środowiskiem wiejskim i powinno być i jest stosowane wszędzie tam, gdzie tylko warunki na to pozwalają.

Niedość jest jednak stwierdzić, jaki jest obecny stan gospodarczy Ziem Wschodnich i co trzeba zrobić, by go naprawić; nie mniej ważnym jest zagadnienie, jak zrealizować te bezsporne, na ogół uznane i wkraczające już w płaszczyznę truizmów zasady. Kto i jak ma spowodować, by Polska „B" zrównała się pod każdym względem z Polską „A".

Zadanie to jest trudne, że nie sposób dopowiedzialność za jego wykonanie przerzucać na barki jednego tylko czynnika. Realizacja tego zadania musi być podjęta przez wszystkie siły twórcze, które w polskiej rzeczywistości mogą się do niego przyczynić.

Najważniejsza rola przypada w tej dziedzinie społeczeństwu, które, będąc dysponentem największej części dochodu społecznego, może poprzez aktywną postawę do zagadnień życia gospodarcze-

(*Dokończenie na str. 3*)

Inż. Władysław Barański.

Wszyscy na trybuny!!

Dziś mecz o nagrodę przechodnią „KURJERA WILENSKIEGO"

rozegrają reprezentacje lekkoatletyczne

Prus Wschodnich i Polski Półn.-Wschodniej

Początek o g. 15.30 na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej (Patrz artykuł na stronie 8).

Reprodukujemy niżej obraz olejny — nagrodę przechodnią „Kurjera Wileńskiego"—znakomitego artysty malarza Michała Rouby, stanowiący pierwszą nagrodę, za najlepszy wynik w punktacji ogólnej meczu, ufundowaną przez nasze pismo.



Michał Rouba. — Wilno. Plac Katedralny pejzaż).

Mjr Makowski dziś będzie w Warszawie

RZYM (Pat). O godz. 19,30 wylądował na lotnisku w Littorio major Makowski z trzema towarzyszami. Na lotnisku powitali majora Makowskiego ambasador Wieniawa-Długoszowski z członkami ambasady. Major Makowski wystartował 4 bm. rano z Casablanki i po krótkim postoju w Tunisie przebył drogę z Tunisu do Rzymu w dwie godziny. Mjr. Makowski wraz z towarzyszami wystartuje zapewne 5 bm. w dalszą drogę do Warszawy bez lądowania. Wszyscy lotnicy znajdują się w jak najlepszej kondycji.

—o—

Min. Beck złoży rewizytę w Estonii

WARSZAWA (Pat). Na zaproszenie rządu estońskiego p. minister spraw zagranicznych Józef Beck odwiedzi w połowie bieżącego miesiąca Tallin.

Będzie to odpowiedzią na zeszłoroczną wizytę estońskiego ministra spraw zagranicznych p. Akela w Warszawie.

Doc. Cywiński skazany na 1 i pół roku więzienia

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 14 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego.

Sąd Apelacyjny w stosunku do osk. Cywińskiego uchylił wyrok Sądu Okręgow. co do wymiaru kary i skazał go na rok i 6 mies. więzienia z zaliczeniem oskarżonemu na poczet kary aresztu od dn. 15 lutego 1938 r. do 11 kwietnia r. b.

Wyrok sądu Okręgowego. uwalniający red. Zwierzyńskiego Sąd Apelacyjny zatwierdził. Od osk. Cywińskiego Sąd postanowił zasądzić tytułem kosztów sądowych 120 zł.

Sąd Apelacyjny ogłosił następujące

MOTYWY SWEGO WYROKU

„Cytata przytoczona w inkryminowanym artykule o obwarzanku, należy do ś. p. Marszałka Piłsudskiego i o tym pisząc artykuł oskarżony Cywiński wiedział. Wskazuje na to broszura Wańkowicza pt. C.O.P., w której wyraźnie zaznaczono i zaakcentowano, że cytata należy do ś. p. Marszałka Piłsudskiego, o czym nie mógł nie wiedzieć osk. Cywiński, pisząc inkryminowany artykuł w krótkim czasie po przeczytaniu broszury Wańkowicza.

Ś. p. Marszałek Piłsudski jest czczony przez naród albowiem dla tego narodu poświęcił całe życie, wywalczył największą dla niego wartość — niepodległość Polski — jest symbolem Marszałka Piłsudskiego godzi w najświętsze uczucia narodu i tym samym obraża naród.

Z uwagi na dotychczasowe życie oskarżonego, jego zasługi dużej wartości, położone w dziedzinie budzenia ducha polskiego (praca na odcinku szkolnictwa, tajne nauczanie, tworzenie tajnych kół młodzieży) podczas okupacji niemieckiej i rosyjskiej, wyjazdy na teren Rzeszy Niemieckiej dla obrony Polaków przed zgermanizowaniem, praca na niwie literackiej oraz z uwagi na jego chorobliwy stan nerwów, należy uznać, że zachodzą okoliczności łagodzące i dlatego, nawet wobec wysokiego napięcia złej woli przy popełnianiu czynu, o którym wspomina Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania że współmierną karą dla oskarżonego będzie kara 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Wyrok Sądu Okręgowego W STOSUNKU DO OSKARŻONEGO ZWIERZYŃSKIEGO jest słuszny. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu Okręgowego co do braku dowodów winy tegoż oskarżonego".

Polska zdobyła puchar narodów

Na torze hippicznym w Łazienkach rozegrany został w sobotę konkurs o nagrodę Polski (puchar narodów). Nagroda przechodzi na własność państwa, którego drużyna zdobędzie ją trzykrotnie bez względu na kolejność.

Poza nagrodą wędrowną w konkursie ustanowiona była również nagroda indywidualna, ofiarowana przez Pana Prezydenta R. P. w postaci złotej papierośnicy.

Do zawodów sobotnich stanęły drużyny 6 państw: Rumunii, Polski, Niemiec, Belgii, Turcji i Francji.

W klasyfikacji ostatecznej, po obu nawrotach, pierwsze miejsce zajęła drużyna Polska 22 3/4 pkt. przed Niemcami 32 pkt., 3) Turcją 54 pkt.

Wręczenie nagród trzem pierwszym drużynom i por. Skuliczowi dokonał min. Kasprzycki.

Publiczność zgromadzona na stadionie w liczbie ok. 15 tys. zgotowała zwycięskiej drużynie entuzjastyczną owację.

Nieudane ataki wojsk rządowych na froncie Teruelu i Estramadury

Powstańcy mają otwartą drogę na równinę wschodnią

SALAMANKA, (Pat). Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej:

Nieprzyjaciel, który zaatakował na froncie Teruelu pozycje powstańcze, poniósł olbrzymie straty. Na odcinku Castellon zdobyliśmy m. Vistabella oraz inne ważne strategicznie punkty. Na odcinku Dares zajęliśmy miejscowości Villar de Canas i Torra de Embresora straty nieprzyjaciela wyniosły tam 647 zabitych, 338 jeńców oraz licznych rannych.

Na froncie Astramadury odparliśmy silny atak nieprzyjacielski, zadając mu poważne straty. Na odcinku Benito wpadł w ręce powstańców czołg pochodzenia sowieckiego.

Ostatnio poczynione postępy otworzyły wojskom powstańczym szeroką bramę wypadową na równinę wschodnią aż po Walencję.

Wycieczka senatorów i posłów w Druskienikach

Wycieczka senatorów i posłów przybyła wczoraj na czele z marszałkiem Senatu Aleksandrem Prystorem do Druskienik. Tutaj parlamentarzyśći zapoznali się ze stanem zdrojowiska i jego potrzebami.

Dyrektor zakładu zdrojowego Witold Abramowicz zapoznał parlamentarzystów z pamiątkami, związanymi z wielokrotnym pobytem Marszałka Piłsudskiego w Druskienikach. Następnie lekarz zdrojowy dr Rymkiewicz przedstawił gościom historyczny rozwój Druskienik i właściwości lecznicze zdrojowiska. Na zakończenie pobytu wycieczki w Druskienikach dyrektor Instytutu Badań Europy Wschodniej w Wilnie poseł dr Wielhorski przedstawił w specjalnym referacie nasze stosunki handlowe z Litwą.

Wieczorem parlamentarzyści odjechali, po trzydniowym pobycie na ziemiach północno-wschodnich, do Warszawy.

W roku szkolnym 1938/39
przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie otwiera się
Państwowe Liceum
im. Jana i Jędrzeja Sniadeckich
dla młodzieży męskiej.
Zwierzchni nadzór nad Liceum sprawować będzie Rektor U. S. B. Zgłoszenia na wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy przyjmuje do 22 czerwca b. r. i informacji udziela kancelaria Liceum, ul. Baksztа 15, tel. 28-28, codziennie w godz. 10-12.

Łotewski Dom Ekspedycyjny
GERHARD & HEY, S. A.
Zarząd: Liepaja, Bižas laukuma Nr 16
Oddział: Riga, Liela Miesnieku iela Nr 1
Agentura: Klaipeda, Polangoś g-vė Nr 37/39
Krajowe, zagraniczne i morskie transporty.

Opinia Księży Profesorów o wierszu p. Bujańskiego

Ponieważ ks. dr Piotr Śledziewski w artykule swym (str. 3) powołuje się dwukrotnie na opinię księży profesorów rzeczoznawców w sprawie wiersza p. Bujańskiego a opinia ta dotąd nie była drukowana w naszym piśmie podajemy ją niżej:

Na pytanie Waszej Ekscelencji jak się należy zapatrywać na wiersz Jerzego Bujańskiego pt. „Noc f-moll", str. 15—19, w zbiorze pod ogólnym tytułem „Osaczam tonacje", niniejszym odpowiadam co następuje: 1) Wiersz jest bardzo mglisty i pozbawiony sensu przynajmniej głębszego, 2) Pojedyncze wyrażenia w sposób bardzo niesmaczny i uczucie chrześcijańskie rażący trawestują „Zdrowaś Maria". 3) Wyrażenia: „któraś ze mną nie poczęła", oraz „któraś łaski pełna" wskazują na to, że mowa tu jest o Matce Bożej. Tymczasem cały wiersz tchnie innym duchem, mówi o zupełnie innej Marii i dlatego jest tu nadużycie słów, bardzo przykre i rażące. Wyrażenia: „błogosławion owoc miłości nietknięty" sensu nie ma żadnego, jednakże jest poto użyty, aby był trawestacją jakąś, wyrażenia „owoc żywota Twego".

(—) Ks. Ignacy Świrski — Dziekan wydziału Teologicznego i prof. Teologii Moralnej.

(—) Ks. Czesław Falkowski — Profesor U.S.B.

Ks. Jan Uszyłło — prałat Kapituły, rektor Seminarium Duchownego i profesor Teologii Moralnej.

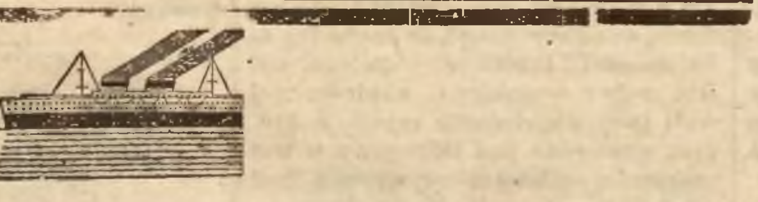
Dr Walerian Charkiewicz opuścił redakcję „Słowa"

Dr Walerian Charkiewicz prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileń. długoletni redaktor działu literackiego i recenzent teatrów w „Słowie" ustąpił z redakcji „Słowa", a na jego miejsce został zaangażowany p. Teodor Bujnicki.

W komunikacie, jaki zamieszcza na ten temat „Słowo" zostało zaznaczone, że to ustąpienie nie ma nic wspólnego z przesileniem teatralnym w Wilnie.

W to całkowicie można wierzyć, tym nie mniej jednak samo ustąpienie tak długoletniego pracownika i to w dodatku prezesa korporacji dziennikarskiej budzi zrozumiałą sensację.


Uniwersytecka Nr. 2
to nowy adres
znanego zegarmistrza
M. Wyszomirskiego
byłego majstra firmy
A. RYDLEWSKI w Wilnie
Firma chrześcijańska



Z daleka, czy z bliska —
nic to mnie nie obchodzi, gdyż mam kamerę BOB 6×9 cm Zeiss Ikon, która posiada znane dwupunktowe nastawienie. Jeden punkt znajduje się na podziałce przesłon, drugi zaś — na skali odległościowej. Nastawiwszy na te dwa punkty, mogę przy dobrej pogodzie fotografować wszystko z dowolnej odległości: pięciu, ośmiu, czy też dwudziestu metrów. Tak samo szybko i niezawodnie działa w niej mechanizm sprężynowy, celownik ramkowy i lustrzany. Jeden model posiada nawet samowyzwalacz. A więc prędko, zanim przeminie wiosna, lato, jesień i zima, postaraj się o tę kamerę. Informacje i prospekty w każdym składzie fotograficznym lub w
Jeneralnej ZEISS IKON **Reprezentacji**
Dom Techniczno-Handlowy
J. SEGAŁOWICZ **WARSZAWA Moniuszki 2**

...a błony oczywiście
tylko ZEISS IKON.

Chmury deszczu z piaskiem otoczyły nasz samolot w środku Atlantyku

RZYM, (Pat). Mjr. Makowski, w rozmowie z korespondentem PAT opowiedział następujące szczegóły o swym przelocie przez Atlantyk.

„Najcięższe chwile mieliśmy w Panamie, gdzie zepsuł się aparat radiowy. Po naprawieniu go kontynuowaliśmy lot do Rio de Janeiro, gdzie specjalista doprowadził aparat do porządku, zapewniając, że będzie funkcjonował dobrze. Jednakowoż w drodze z Rio de Janeiro do Natalu radio znów przestało działać. Nie mogliśmy go naprawić ani sami ani z pomocą specjalisty z „Air France". Dzięki uprzejmości towarzystwa „Air France" pożyczyliśmy stary model aparatu radiowego o krótkim zasięgu. Aparat ten jednak funkcjonował sprawnie.

Z Natalu wyruszyliśmy o godz. 4 wedle czasu tamtejszego w dniu 2 bm. Start odbył się normalnie, ponieważ maszyna nie była przeciążona. Po godzinie lotu spostrzegliśmy wyspę Noroth, co upewniło nas, że lecimy w dobrym kierunku. W drugiej godzinie lotu spotkaliśmy dwa statki i spostrzegliśmy wyspę San Paulo. Przez 8 godzin lecieliśmy bez żadnej łączności. Potem nawiązaliśmy kontakt radiowy z Dakaru. Jak się okazało, zboczyliśmy tylko o kilkanaście km".

Mówiąc z kolei o warunkach atmosferycznych lotu mjr Makowski oświadczył wedle informacji otrzymanych w Ameryce mieliśmy napotkać na strefę deszczów koło równika. Informatorzy nasi wyrażali wątpliwości, czy uda się strefę tę przelecieć górą, ponieważ pułap chmur dochodzić może do 7 tys. m., postanowiliśmy się przedstać górą, a tylko w razie niemożności opuścić się na dół. Chmury, jak się okazało, sięgały tylko do 4,5 tys. m. wobec czego przebyliśmy je górą, lecąc tylko przez pół godziny na slepo w chmurach deszczowych. W okolicy równika stopni. Skrzydła samolotu zaczęły lekko obmarzać lodem barwy żółtej. Ttrwało to zaledwie parę minut i nie stworzyło żadnego niebezpieczeństwa. Żółty kolor szronu wytłumaczyono nam później chmurami piaskowymi, które wiatr zanosi aż no środek Oceanu Atlantyckiego.

W Dakarze powitał nas urzędnik konsulatu polskiego. Przenocowaliśmy tam, po czym ruszyliśmy w dalszą rodę, która odbyła się pomyślnie.

Konkurs armii polskiej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W ramach XI Międzynarodowych Konkusów Hippicznych, na stadionie w Łazienkach został rozegrany konkurs armii polskiej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Konkurs ten należał niewątpliwie do najciekawszych imprez



Zdobywca drugiej nagrody na Zbiegu — rtm. Komorowski, w czasie skoku, oraz moment składania rtm. Komorowskiemu gratulacyj przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Zakończenie obrad synodu generalnego ewangelicko-reformowanego w Wilnie

We czwartek i piątek toczyły się narady synedrium. Uchwalono, aby podania rady parafialnej w Warszawie o subsydium w kwocie zł 300.000 na budowę kościoła w Warszawie i rady parafialnej wileńskiej o większą pożyczkę na zakup domu dla parafian, na remonty, oraz podania innych rad parafialnych — załatwić przychylnie, gdy preliminarz osiągnie ponad 50% w pozycjach dochodowych.

Na członka konsystorza w miejsce zmarłego pułkownika Falkowskiego powołano adwokata Turczyńskiego a na kuratora mjr w st. sp. L. Dąbrowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano kuratorów Czyża i mjr Dąbrowskiego oraz Koźlińskiego.

Po zakończeniu posiedzenia synedrium, w piątek wieczorem odbyło cię plenarne zgromadzenie synodu, na którym odczytano kanony, przyjęte przez synedrium (nad kanonami synod nie głosuje). Następnie przyjęło w głosowaniu do zatwierdzającej wiadomości memoriały, przedłożone synodowi przez synedrium, jako też wnioski, które mają być rozpatrzone na synodzie w r. 1939.

Z ważniejszych kanonów i memoriałów należy wymienić uchwałę, powziętą na wniosek prezydenta konsystorza, aby fundusz Bałbiniego przekazać kościołowi w Birżach w myśl woli fundatora, czego dotychczas nie można było dokonać wobec braku stosunków dyplomatyczno-prawnych z republiką litewską.

Po zamknięciu obrad przez tegorocznego dyrektora synodu adw. Szyszkowskiego, zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez zastępcę superintendenta księdza J. Kurnatowskiego. Kazanie wygłosił ks. Pośpiszył z Łucka, pożegnalną mowę wypowiedział ks. Kurnatowski.

Prezydentem konsystorza pozostał na następny rok Bronisław Herman Iżycki, któremu synod uchwalił votum zaufania.

Walne zebranie członków Bazaru Przemysłu Ludowego

Spółdzielni z ogr. odpow. w Nowogródku

Rada Nadzorcza i Zarząd powiadamiają, że dnia 19 czerwca rb. o godzinie 12 w lokalu Magistratu w Nowogródku, odbędzie się **Zwyczajne Zezbranie Członków Bazaru Przemysłu Ludowego** Spółdzielni z ogr. odpow., z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie
2) Wybór Prezydium
3) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zebrania.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu za rok 1937.
a) bilans
b) Rachunek strat i zysków.
5) Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej R. N. i wniosków oraz protokółu Związku Rewizyjnego.
6) Zatwierdzenie sprawozdań bilansu, uchwalenie Zarządowi absolutorium.
7) Zatwierdzenie preleminarza budżetowego na rok 1938.
8) Oznaczenie sumy najwyższego zadłużenia Spółdzielni.
9) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
10) Zmiany i Uzupełnienia statutu.
11) Wolne wnioski
a) przystąpienie na członka do Spółki „Wilenka".

(Przyp. red. „K. W.": Jednocześnie otrzymaliśmy wykaz bilansu, który zamieszczamy na str. 9).

Chluba dwutaktowców! Motocykle „Royal Enfield" 225 c/c już na składzie
BEZKONKURENCYJNY MOTOCYKL
EXCELSIOR SETKA
bez prawa jazdy i podatku drogowego, zdobywca Mistrzostwa Stolicy
w cenie Zł. 1095.— potrącając 20% ulgę Zł. 220.— = **Zł. 875.—**
oraz motocykle światowo znanych marek **Norton Royal-Enfield** i inne
do nabycia na dogodnych warunkach w firmie
„ESBROCKMOTOR" — Wilno, **Mickiewicza 23, telefon 18-06**
Fachowa obsługa i bezpłatna nauka jazdy.

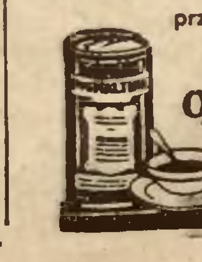
Wszelkie **materiały budowlano-drzewne**
i **WOLINĘ** (wełnę drzewną) w dowolnych ilościach poleca po cenach przystępnych
Centralny Tartak Parowy i Fabryka Woliny
Wilno, Pi. arska 8 (koło Zielonego Mostu — obok kościoła św. Rafała).
Przyjmuje się również surowce do przetarcia wg zamówień.

NAJLEPSZE ODBITKI
wykonuje w ciągu 6 ciu godzin
„FOTO-SKŁAD" **M. RABINOWICZ Wilno, Wielka 8**
Przy zamówieniu 50 odbitek — jedną artystycznie powiększoną bezpłatnie

Nowootwarta
Nowoczesna Drukarnia Chrześcijańska
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 68, tel. 2-67
Podaje do wiadomości, że od dnia 7 czerwca 1938 r. przyjmuje już wszelkie zamówienia na druki dla urzędów, biur, sklepów i chrześcijańskich organizacyj oraz od osób prywatnych. Wszelkie zamówienia wchodzące w zakres drukarstwa i introligatorstwa wykonuje solidnie i prędko.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU **MORSZAŃSKA SÓL lub WODA GORZKA**
Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się przy niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w apt. skł. apt.



dlaczego Ovomaltyna jest pełnowartościową odżywką. — Ovomaltyna zawiera tylko niezbędne dla organizmu składniki odżywcze w odpowiednim stosunku i ilości, a przytym jest smaczna i łatwostrawna.

OVOMALTINE

Jeszcze w sprawie wiersza p. Bujańskiego „Noc f-moll"

Ponieważ nazwisko moje zostało wplątane wbrew mej intencji w rozgrywkę teatralną, magistracką, a nie chcąc, aby snuto na ten temat nie stworzone domysły, powziąłem zamiar w kilku zdaniach wypowiedzieć się w sprawie wiersza p. dra Ronard-Bujańskiego p. t. **„Noc f-moll"**.

Oświadczam dziś wyraźnie, że cał kowicie podpisuję się pod autorytatywną dla mnie oceną tego wiersza i słów trawestujących Zdrowaś Marya, wypowiedzianą na pytanie Jego Ekscelencji ks. Arcybiskupa przez ks. Dziekana Ignacego Świrskiego, ks. Rektora Czesława Fal kowskiego, ks. Rektora prałata Jana Uszyłły, a ogłoszoną w „Słowie dnia 3 czerwca b. r.

Jeśli istotnie, jak to autorytatywnie interpretują powyżsi ks. teolodzy, z inkryminowanego wiersza można choć na chwilę wysnuć wniosek, że mowa tu jest o Matce Bożej — zaiste, wtedy pierwsza strofa wiersza i dwie ostatnie tchną formalnym bluźnierstwem.

Bluźnierstwo — to wykroczenie przeciwko II przykazaniu Bożemu, a w związku z nim nakaz: „Nie kalaj świętości Przeczystej Bogarodzicy i świętych Pańskich".

Ludzie mistycznie wrażliwi i głęboko religijni zawsze i wszędzie mocno reagują na słowa bluźniercze wypowiadane i wypisywane.

Papież Pius XI w **liście do biskupa Werony** w r. 1924 tak pisał: „Bluźnierstwo jest ciężką wzgardą dobroci Bożej, gdyż sprzeciwia się samemu wyznaniu wiary i nie tylko zawiera złość odstępstwa lecz ją nawet w wysokim stopniu powiększa zarówno **przekleństwem serca**, jak i życzeniem słownym. Jeżeli więc bluźnierstwo jest **świadome i całkiem dobrowolne**, wówczas z powodu tkwiącej w nim **przewrotności** godzenia w samego Boga, dawcę praw, jako też zawartego w nim milczącego zaparcia się wiary jest grzechem najcięższym ze wszystkich, choć na zewnątrz się tego nie widzi po skutkach".

Mając to stale w pamięci, gdy czytałem „Noc f-moll" dr. R.-Bujańskiego, drżałem na myśl bezapelacyjnego osądzenia **człowieka-poety** za owe bluźniercze **przekleństwo serca**, jak to świetnie Ojciec św. powiedział. Przecież „in odiosis — stricta interpretatio", tj. w rzeczach, które są z uszczerbkiem bliźniego musi być jak naj dokładniejsze tłumaczenie i sądzenie samego faktu bluźnierstwa.

Stąd też ustalając fakt bluźnierstwa nie dopatrzyłem się w całości wiersza namiętnej erotyki autora, a wprost przeciwnie tylko miłości platonicznej. Następnie osądziłem, że nie ma tam mowy o Najświętszej Maryi Pannie, lecz tylko o jakiejś Marii, ukochanej przez poetę, którą on w sposób wszakże pseudo-romantyczny, wysoce nietaktowny i nawet nie zbyt artystycznie sublimował słowami Zdrowaśki.

Artykuł p. prof. Konrada Górskiego („Kurjer Wileński" z dnia 3 b.m.), za który w całej pełni on, jako autor odpowiada, był podyktowany dobrą wolą obrony również **człowieka-poety**.

Mam jednak wrażenie — kreśląc na marginesie tego artykułu—że bluźniercze nietakty poetów romantyków, owa złowroga mieszanina **amore sacro** z **amore profano**, a zwłaszcza owe żonglowanie tak drogim w Polsce imieniem Maryi Panny, Bogarodzicy z imionami tak częstych u nas Marii nie może być decydującym argumentem godziwości takiego postępowania dla poetów czasów teraźniejszych.

W końcu raz jeszcze oświadczam, że całkowicie podpisuję się pod autorytatywną ocenę wiersza „Noc f-moll, pióra p. dra Ronarda-Bujańskiego, którą ogłosili w „Słowie" ks. Dziekan Ignacy Świrski, ks. Rektor Czesław Falkowski, ks. Rektor prałat Jan Uszyłło. Proszę jednocześnie ludzi dobrej woli o niewiązanie z moim nazwiskiem rozgrywki teatralnej wileńskiej w sprawie obsadzenia, lub nie, na dyrektorstwo p. dra R.-Bujańskiego. Nie miałem i nie mam z tym nic wspólnego.

Ks. dr Piotr Śledziewski.



ZEGAREK OMEGA
Cena zł. 92.-
MODEL 118
ZE STALI »DIAMENTA«

NA WIDOWNI

STRONNICTWO NARODOWE PRZECIW O. N. R.

Stronnictwo Narodowe ma ostatnio przystąpić do ostrej walki przeciwko różnym grupom ONR. Wybitni członkowie tego stronnictwa twierdzą, że wszelkiego rodzaju grupki i grupy ONR, które podszywają się pod ideę narodową, a jednocześnie rozbijają i pomniejszają jedność narodową mają być bardziej szkodliwe od ideowych przeciwników jak np. PPS. Stronnictwo Narodowe ma podjąć bezwzględną walkę tak na łamach prasy swoich organów, jak również w terenie, a przede wszystkim na wyższych uczelniach tak w Warszawie, jak również na prowincji.

GENERAŁ ROJA WŚRÓD MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

General Bolesław Roja po wystąpieniu ze Stronnictwa Ludowego w dalszym ciągu wykazuje ożywioną ruchliwość, tylko już na odcinku robotniczym, a przeważnie wśród młodzieży socjalistycznej. W miesiącu czerwcu br. ma wygłosić szereg odczytów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Borysławskiego na temat: „Legiony w walce o niepodległość".

ZJAZDY „SIEWU".

Poza zjazdem „Siewu" woj. warszawskiego, na dzień 19 czerwca organizuje Centralny Związek Młodej Wsi zjazdy wojewódzkie w Kielcach, Białowieży it. Zjazd w Białowieży będzie zjazdem woj. białostockiego. Będzie on obchodzony szczególnie uroczyście, gdyż połączono go ze Świętem Wiosny. Na zjeździe tym wygłosi referat prezes C. Z. M. W. p. Stanisław Gierat.

ZJAZD KOMENDANTÓW „SŁUŻBY MŁODYCH".

Dn. 2 bm. odbył się zjazd komendantów okręgów Służby Młodych. Zjazd zagaił mjr Gallnat omówieniem aktualnej sytuacji na odcinku młodzieży.

Następnie akcję obozów letnich omówił p. Sadkowski, kierownik ośrodka akademickiego, a sprawozdanie z szefostwa propagandy złożył red. Kiersnowski. Z kolei składali sprawozdania komendanci okręgów.

KONGRES ŻYDOWSKI.

Kongres żydowski ma być zwołany z końcem bieżącego miesiąca. W kongresie mają wziąć udział wszystkie ugrupowania żydowskie w Bundem włącznie.

KAPITAŁ ROŚNIE...

Pieniądze, przechowywane w domowych skrytkach, leżą bez pożytku, narażone na kradzież, pożar i inne wypadki losowe.

Oszczędności złożone w PKO, narastają stale, i z dnia na dzień powiększa się Wasz dobytek.

Ponad miliard złotych wkładów - ponad 3 miliony wkładców — ponad 34,5 miliardów złotych obrotu rocznego.

Pieniądze złożone w PKO chroni niewzruszona dewiza

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO

HOTEL BRÜHL
Warszawa, ul. Fredry 12
Tel. Centr. 5-48-00
vis-a-vis Ogrodu Saskiego
Woda bieżąca zimna i ciepła.
— Centralne ogrzewanie. —
Telefon w każdym pokoju.



WILNO
Mickiewicza 18, tel. 19-05.

Inż. Władysław Barański

Czy jesteśmy krajem bez przyszłości?

(Dokończenie ze str. 1)

go rozwiązać trudny problem podniesienia gospodarczego wschodu na należyty poziom, w szczególności poprzez intensyfikację produkcji rolnej oraz przez uprzemysłowienie. Można stwierdzić bez wahania, że w dotychczasowej akcji w tym kierunku społeczeństwo rzeczywiście odgrywa rolę czynnika decydującego. Postęp gospodarczy Wileńszczyzny, wyrażający się we wzroście produkcji, mnożeniu się placówek wytwórczych i wymiennych itp. jest tego wymownym dowodem.

Proces ten, aczkolwiek pomyślnie zapoczątkowany, daleki jest jeszcze od szczytowego nasilenia i musi być kontynuowany z dużym nakładem sił i energii w akcji, przełamującej psychiczne pobudki dotychczasowej pasywności społeczeństwa na odcinku gospodarczym, oraz poprzez wciąganie w aktywne procesy gospodarcze tych sfer społeczeństwa, które dysponują pewnymi kapitałami.

Kapitalnym przykładem zagadnienia byłoby wytworzenie takich warunków, w których decydująca dawniej o obliczu gospodarczym kraju warstwa ziemiańska, wycofująca się częściowo z terenu wiejskiego pod naporem naturalnych procesów gospodarczych, ujętych w karby reformy rolnej, — mogłaby upłynnione w ten sposób kapitały lokować w przemyśle.

Drugim ważnym zagadnieniem byłoby skierowanie bardzo pokaźnej dziś kapitalizacji drobnych ciułaczy, w postaci wkładów oszczędnościowych różnego typu, w aktywne procesy gospodarcze.

Następnym z kolei czynnikiem, który ma bardzo wiele do powiedzenia w sprawie podniesienia gospodarczego wschodu — jest Rząd. Dorobek Rządu na tym odcinku jest bardziej znany i komentowany, aniżeli anonimowa zwykle działalność społeczeństwa w zakresie zainwestowania terenu na odcinku komunikacyjnym, urządzeń rolnych, szkolnictwa itp.

Trzecim czynnikiem, mającym duży głos w omawianej sprawie, są samorządy, a przede wszystkim samorząd terytorialny, na którego barkach spoczywa ciężar zagospodarowania terenu w skali lokalnej i w sposób umożliwiający pojawienie się w terenie konkretnej pracy gospodarczej. Niestety — stan finansowy miejscowego samorządu, który to stan w całej Polsce jest w ogóle zły, tutaj specjalnie jest zupełnie niewspółmierny do odczuwanych potrzeb. Sytuację komplikuje fakt, że trudno myśleć o wzmocnieniu podstaw finansowych samorządu przez silniejsze opodatkowanie ludności o tak niskim dochodzie społecznym, jaki spotykamy na wschodzie. Natomiast, jako jedyne rozwiązanie — nasuwa się tutaj szersza akcja kredytowa dla samorządów.

Samorządom gospodarczym przypada skromniejsza w efektach zewnętrznych, ale również bardzo ważna rola współdziałania w opracowywaniu właściwego programu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich, oraz jeszcze ważniejsza rola pobudzania środowiska gospodarczego do jak największej aktywności i wykorzystania tych możliwości, jakie dla rozwoju placówek produkcji i wymiany stwarza rządowa i samorządowa działalność inwestycyjna.

Wreszcie parlament, powołany do pracy ustawodawczej, może odegrać na tym odcinku rolę bardzo poważną, przez jego ręce bowiem przechodzi cały budżet Państwa i państwowe plany inwestycyjne, co przesądza o dysponowaniu rządowymi środkami, pobudzającymi życie gospodarcze w terenie. Parlament jest tym miejscem, gdzie mogą być dokonywane, jeśli nie bezpośrednio, to poprzez odpowiednie rezolucje w drodze pośredniej, repartycje sum inwestycyjnych tak budżetowych, jak i pozabudżetowych.

Niemniej ważną dziedziną, w której ciała parlamentarne odegrać mogą dobroczynną rolę i wywrzeć swój wpływ na politykę wschodnią, jest działalność ustawodawcza. Jednolite normy prawne w kraju o tak różnej strukturze gospodarczej, jak Polska, gdzie obok Śląska mamy Polesie, normy doprowadzone ponadto do perfekcji, a więc dostosowane raczej do najbardziej kulturalnych i gospodarczo zaawansowanych warunków, muszą być czymś zupełnie abstrakcyjnym, jeśli chodzi o możność zastosowania ich na terenie wschodniej Polski. Istotnie, widzimy cały szereg norm prawnych, istniejących tylko na papierze, i jeśli skarżą się na to nawet przedstawiciele Polski centralnej, to cóż dopiero powiedzieć o wschodzie.

Co prawda mamy też szereg wypadków w ustawodawstwie, względnie w zarządzeniach Rządu, gdzie stosuje się w tym względzie specjalną metodę, którą obejmujemy tutaj nazwą „klauzuli wschodniej", — że wspomnę tylko o specjalnych ulgach inwestycyjnych na wschodzie, o preferencjach podatkowych, dyskutowanych obecnie w Ministerstwie Skarbu, o regionalnych taryfach kolejowych itp. Zasada ta jednakże nie znalazła sobie jeszcze prawa obywatelstwa, jako powszechna. Trzeba o nią walczyć przy każdym rozporządzeniu, z każdym niemal naczelnikiem wydziału i referentem ministerialnym.

Parlament, decydujący w sprawach ustawodawczych w Polsce, mógłby tutaj wytworzyć praktykę, która o ile by weszła w system i przyjęła się zarówno na odcinku rządowym jak i parlamentarnym, tworzyłaby tę właściwą atmosferę, która by ułatwiła znakomicie wzmożenie tempa gospodarczego i kulturalnego na wschodzie, w myśl intencyj uchwały Rady Ministrów w r. 1936 w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Inż. Władysław Barański.

Cicho sza

List nr 2.

Kochany Franku!

Zapytujesz mię w swoim ostatnim liście, co słychać w sporcie i komu się dostał ostatecznie póhar Kóratorium Okr. Szk. Wil. Ponieważ nie lubię skrutów, opowiem ci szczegółowo co i jak.

Wip grzmątnął Cip 3 na zero. Kip pomacał Misa i zakończyli honorowo 0 na 0. Pzl wygrał z Lzp. Bronek to teraz gwiazda w Rsu, a Rojtasiński przeniósł się do Rzpn. Jadzia Rajtasińska trenuje w Wlp i pływa na Wilii razem z całym Pip.

Kip pogodził się z Hipem, SLLP i RRRS, a WOZN z NOZEM.

Zdaje się, że zrozumiałeś o co chodzi, a chociaż dużo byłoby jeszcze pisać, wypadki najważniejsze opisałem ci jasno i zwięźle.

Całuję cię. Twój Felek 17-letni maturzysta.

N. N. N.

Zielone Świątki

Zielone Świątki zawierają wiele tradycyj i obyczajów, które lud przechowuje, dając w nich wyraz swym poglądom na siły tajemne Przyrody.

Jednym z najpopularniejszych zwyczajów zielono-świątecznych jest majenie domów zielenią. Drugim tradycyjnym zwyczajem jest urządzenie wycieczek „na zieloną trawkę", za miasto, gdzie przy wtórze wesołych piosenek, w doskonałym humorze całe rodziny rozkładają się wokoło rozesłanych na trawie obrusów, jedząc i pijąc. Jeszcze w XVII i XVIII wieku szlachta, magnaci, a nierzadko i dwór królewski udawali się na Bielany, gdzie przypatrywano się zabawom ludowym.

Na wsi obchodzą wieśniacy Zielone Świątki bardzo uroczyście, w nastroju radosnym, przy akompaniamencie tradycyjnych pieśni, śpiewanych zazwyczaj przez chłopów wiejskich, krążących całą gromadą po wsi. Znany jest w niektórych dzielnicach Polski zwyczaj wybierania „królowej" i jej „marszałków" lub przebierania chłopca, strojenia go w zieleń i oprowadzania po wsi. Zwyczaj stawiania „majów" czyli wysokich tyk, ustrojonych zielenią i wstęgami, które są wyrazem hołdu dla wybranki serca, jest również praktykowany w okresie Zielonych Świąt.

Obok zieleni, nieodłącznym atrybutem Zielonych Świąt w Polsce jest woda, symbol płodności i urodzaju. Tak więc podczas Zielonych Świąt znany jest zwyczaj wzajemnego oblewania się wodą. Chłopcy, chodzący po wsi z „majem", czyli „gaikiem", zbierają często datki, które w pewnych dzielnicach kraju są przeznaczone na wiano dla jakiejś niezamożnej wieśniaczki. Warto też wspomnieć o ciekawym zwyczaju, jaki panował w dawnej Warszawie w okresie Zielonych Świąt. Wójt staromiejski obchodził wszystkie domy warszawskie i zbierał pieniądze — na posag dla biednej panny, którą w dzień Święta wydawano za mąż. Uroczystość [illegible] czasem zmieniła charakter, ponieważ każda z dzielnic warszawskich wybierała potem pannę, której wyprawiano wspólnym kosztem wesele; zwyczaj ten przetrwał wiele lat.

W Krakowie znany jest od XIV wieku „lajkonik"; początkowo urządzaniem tego obchodu zajmowało się bractwo Włóczków, zwyczaj ten ma być echem najazdu tatarskiego i polega na oprowadzaniu po rynku „tatara" na drewnianym koniku, przy wtórze hałaśliwej muzyki i wesołych pieśni. Obok „lajkonika" istnieje też uroczystość obioru „króla kurkowego". Tytuł „króla kurkowego" uprawniał dawniej do zwolnienia z wszelkich podatków.

Zielone Święta, powstałe na gruncie wierzeń ludowych, datują się od niepamiętnych czasów i są obchodzone w wielu krajach Europy. W Niemczech wybiera się w ten dzień t. zw. „Maibraut", w krajach południowo-słowiańskich znane jest święto „Dodali", a W Anglii organizuje się w Zielone Święta wesołe uroczystości ludowe, zakończone wyborem „Lord and Lady of May".

M. O.

10 minut wakacji

Chadzają po świecie takie inteligenty, co to za punkt honoru poczytują sobie nie znać się na niczym co nie jest związane z ich specjalnością. Istnieją oczywiście — naukowcy, dla których naprawdę świat nie istnieje poza witaminą D, wojną Białej i Czerwonej Róży, albo uchem środkowym. Ale to wyjątki. Gorzej, że wiele osób zacieśnia swoje wiadomości do jakiejś jednej dziedziny nie z miłości do nauki, ale z powodu braku czasu, albo lenistwa. Ograniczają sobie świat do jednej dróżki i pracowicie a nudnie drepczą po niej z teczkami pod pachą, dumnie szerząc zdanie, że ich nic za wyjątkiem własnego biurka nie obchodzi.

I gdzie to się podział uniwersalizm młodzieńczych lat, kiedy po zapachu benzynowym poznawało się markę samochodu, znało hasła bojowe wszystkich dzikich szczepów, znaczki pocztowe całego świata i wiele innych rzeczy abstrakcyjnych, nieobjętych programem młodszych klas szkoły średniej? Czyżby istotnie z biegiem lat tępiała w człowieku zdrowa ciekawość a zainteresowania wpływały w nurt uregulowanego korytka bez żadnych odnóg?

Tak by można sądzić z pozoru, ale tak nie jest! Specjalista, pochłonięty swoją dziedziną, traci powoli z pamięci wiadomości ogólne — żałuje tego w cichości — i pokrywa ten żal buńczucznym niepozbawionym kokieterii lekceważeniem. „Ja w sprawach przyrodniczych tuman jestem, że szukać takiego drugiego na świecie" — powiadał pewien literat. Ale w porze odpoczynku, gruntownego wyjścia z formy, to przy wieczornej półczarnej, znajdował bez świecy drugiego literata i, zapewniając się wzajemnie o swojej w tej kwestii absolutnej tępocie, z zapałem rozprawiali o cudach budowy materii i wygłaszali bardzo nieprawdopodobne teorie. Odpoczywali doskonale, tak jakby się znaleźli po uciążliwej pracy w zupełnie innych warunkach pracy. Oczywiście po powrocie do domu i do formy, znów lekceważyli obaj materię, brakiem zainteresowania tuszując brak odpowiednich wiadomości.

Nie ulega kwestii, że najdoskonalszą gimnastykę mózgową zapewnia chwilowy urlop od swojej własnej, choćby najulubieńszej pracy i zatopienie się, nie z obowiązku i bez odpowiedzialności, w dziedzinę mało znaną. Sęk w tym, że brak czasu i pewne lenistwo wyklucza samodzielne wypływanie na obce wody. Żeby tak przynieść do domu, ładnie podać — —to co innego!

Właśnie to czyni radio. Dobry odczyt, inteligentna popularyzacja osiąga jeszcze więcej. Interesującą formą przykuwają do głośnika, oszukują w najlepszym znaczeniu, nie wiedzieć jak i kiedy poruszając od dawna uśpione zainteresowania.

Poza olbrzymim znaczeniem kulturalno-oświatowym i rozrywkowym, radio ma te wielką zasługę że szerzy szlachetny dyletantyzm, demokratyzuje wiedzę, nie tylko znajdując dla swoich wypowiedzi przystępną i ciekawą formę, ale ogarniając programem dnia ogromny szmat wiadomości bez hierarchicznego wartościowania poszczególnych audycyj. Prelekcja o kulturze helleńskiej, tuż zaraz ciekawa pogadanka o racjonalnym użytkowaniu starych gałganów, potem o teorii kwantów, dalej o technice szkła i obok o tyfusie brzusznym. Każdy z tych odczytów jest naukowy i specjalistę może tylko interesować forma, w jaką ujęto zagadnienie, my przeciętni szarzy słuchacze nauczymy się czegoś, natomiast nie lada smaki atrakcyjne, tajemnica prawdziwej odświeżającej nowości płynie z głośnika, gdy hellenista słucha o kwantach, kwanciarz o gałganach, lekarz o technice szkła, a inżynier hutnik o tyfusie.

Słuchają i uśmiechają się!

Kto wie, czy radio nie przyczyni się do ostatecznego zaniku gatunku nierealnego specjalisty, rażonego wiedzą, przedwcześnie wyłysiałego, zmarszczonego ogromem i nudą własnej wiedzy, tego, co to parasol wstawia do lichtarza, a ze świecą wychodzi na deszcz.



Złe oko

prześladowało każdą pończochę, dopóki nie wynaleziono Fixalu. Tylko

FIXAL

zapobiega puszczaniu oczek i uodpornia pończochę na długie miesiące. Pończocha po Fixalu nie traci swej barwy, elastyczności, pierwotnego piękna i zawsze wygląda jak nowa.

Wyrób w-g licencji amerykańskiej prof. dr. W. von Lange. Laboratorium chem. A. Kozłowski. Warszawa. Poznańska 17.

Żądać wszędzie. Utrwalenie 3 par pończoch 60 gr.

Odnaleziono zaginiony od 100 lat

koronacyjny pierścień Napoleona

W Malmaison, gdzie są zgromadzone pamiątki po Napoleonie I, w sali zawierającej koronacyjny strój cesarza brak dotąd pierścienia. Pierścień ten z olbrzymim szmaragdem Napoleon nosił na białych skórkowych rękawiczkach jak to jest uwiecznione na portrecie malowanym przez Gérarda.

Jest kilka wersji na temat co się stało z pierścieniem. Jedna z nich mówi, że po upadku Napoleona, Maria Ludwika wywiozła go do Austrii, wraz z innymi kosztownościami skarbca cesarskiego.

Obecnie francuski jubiler p. Lucjan Basranger, jakoby odnalazł pierścień w Austrii, nie chce on jednak powiedzieć od kogo go otrzymał. P. Basranger twierdzi stanowczo, że posiada 100 procentowe dowody co do autentyczności pierścienia. Opinię tę podziela również p. Bourgouignon, wielki historyk i znawca epoki napoleońskiej.



Znany państwowy zakład kąpielowy

Kemeri

ŁOTWA, 1838—1938.

Kąpiele wodno-siarczane i błotne siarko-jodowe o dużej sile działania.

Sezon przez cały rok.

Ulgi w cierpieniach reumatycznych, newralgicznych (ischias!); leczenie bezpłodności, chorób kobiecych, sercowych, żołądkowych, skórnych, nerkowych, anemii; przeciwdziałanie złej przemianie materii (otyłość, [illegible] jak również leczenie katarów górnych przewodów oddechowych, cierpień nerwowych i nadmiernego ciśnienia krwi.

Inhalacje. Kuracja dietetyczna. Lecznicze napoje. Nowoczesne urządzenia i aparaty.

Biblioteka, czytelnia. Codziennie koncerty orkiestry symfonicznej i salonowej. Najrozmaitsze sporty. Piękny, duży park. Wspaniałe położenie. Idealne miejsce wypoczynku.

W najbardziej ruchliwych miesiącach sezonu (czerwiec, lipiec, sierpień) pokoje z całodziennym utrzymaniem: w luksusowym hotelu zakładowym już od 9.—Ls dziennie, w pensjonatach prywatnych zaś od 4.— Ls.

Pełna 4-tygodniowa kuracja wraz z opieką lekarską i taksą kuracyjną od 70.— do 110.— Ls. Wszystkie ceny w okresie przed i po głównych miesiącach sezonu około 15—25% niższe.

Po informacje i prospekty zwracać się: Łotwa, Seravotu Iestade. Adres dla depesz: Hotkem, Kemeri.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego

25 dzień rozprawy

Jako powód cywilny z ramienia Ministerstwa Skarbu dr Tuczyn upominał się o 59 tys zł od Michalskiego w związku ze sprawą spadku po śp. Rayskim. W stosunku do osk. Niesiobędzkiego w związku z jego przestępczymi czynami — globalnej sumy powództwa na razie nie określił.

Następnie zabrała głos obrona.

Zła przemiana materii przyśpiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Swiat 5 oraz apteki i składy apteczne.

NA LETNISKA
książka z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Św. Jerzego 8.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna -- naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępna
Telefony w pokojach

Moja nauczycielka języka hiszpańskiego

(Nowela)

— Powtarzam po raz drugi — uniósł się administrator, zawsze spokojny i opanowany, Poznańczyk pan W. — że ogłoszenie zostało skobrowane[1]) Nie możemy wypłacić pani procentu, ponieważ agent zapewnił nas, że sam wypłaca swoim agentkom.

— Nie otrzymałam od don Manuela ani grosza.

— Niech pani skarży agenta do sądu.

— My nie możemy płacić po raz drugi.

— O co chodzi? — zapytałem.

Seniorita Enrica rozbeczała się, zamiast odpowiedzi.

Pan W. wyjaśnił mi w paru słowach sytuację. Agent ogłoszeniowy, Hiszpan don Manuel (nazwisko nie miało wielkiego znaczenia, ponieważ w każdym miejscu było inne) nabrał kilkanaście wydawnictw emigracyjnych i zwiał do Paragwaju. Teraz zarabia na wojnie z Boliwią, a jego poszkodowane agentki nie dają ludziom spokoju. Ponieważ nie mogliśmy płacić za ogłoszenie powtórnie, zaproponowałem seniоricie lekcje języka hiszpańskiego. Jeżeli dziś mówię źle po hiszpańsku, znaczną część winy ponosi w tym wypadku instynkt współczucia.

Już na drugi dzień okazało się, że nasze porozumienie lekcyjne jest jednym z najgłębszych nieporozumień. Moja nauczycielka sama nie znała dobrze języka hiszpańskiego. Senorita Enrica była emigrantką-Włoszką. O gramatyce i składni, któregokolwiek z języków nie miała zielonego pojęcia. Na moje wszystkie pytania odpowiadała jednym i tym samym frazesem „claro que si" (naturalnie, że tak).

Gorsze jednak niż wszystkie, pedagogiczne mody, tego szczerego i bardzo miłego stworzonka, były zwyczaje argentyńskie. Od pierwszej aż do ostatniej lekcji, ani razu nie byłem sam na sam ze swoją nauczycielką. Cała młodsza generacja asystowała przy lekcjach, wybuchając co chwila śmiechem przy każdym moim śmiesznym akcencie. Jeżeli ojciec albo matka opuszczali pokój, natychmiast zjawiała się warta zastępcza w postaci młodszej siostrzyczki ślicznej seniority Nelli. Nie mogłem jednak zdobyć się na rozstanie z rodziną pp. Cerruti, ponieważ papa Cerruti okazał się godnym synem swojej arcydyplomatycznej rasy. Odrazu oświadczył mi, że tylko Polak mógł tak właśnie postąpić i że każdy inny cudzoziemiec byłby natychmiast wykorzystał nędzę w jakiej znajduje się cała rodzina pp. Cerruti. Z żalem i wstydem musi wyznać, że ten oto koniak, który stoi na stole, nie jest wcale koniakiem francuskim. Nie posiadają również wcale porcelanowych filiżaneczek do kawy, tylko niezdarne i ciężkie srebro boliwijskie. Jakiż przykry widok dla Polaka, który, jako najbliższy sąsiad Chin, przywykł zapewne jadać na prawdziwej chińskiej porcelanie.

Koniak i kawa, herbata z rumem, wino i ciastka towarzyszyły stale naszym lekcjom. Postępy moje, mówiąc szczerze, były niewielkie, ale cała rodzina zapewniała mnie chórem, że mówię znakomicie, że prawie mógłbym zasiadać w Radzie Miejskiej, gdzie przecież jest też sporo cudzoziemców i że w ogóle jestem urodzonym geniuszem lingwistycznym. Wkrótce jednak i ten wątły cień nadziei nauczenia się jakiegoś żargonu hiszpańskiego we włoskim wydaniu, znikł. Miałem nieostrożność wygadać się, że znam Włochy.

Teraz trzeba było przejść na bardziej zrozumiały argot francusko-włoski. Z całej swojej wspaniałej ojczyzny pp. Cerruti znali tylko jakieś małe miasteczko lombardzkie i Triest.

— Więc pan zna Włochy, więc pan zna Włochy, dopytywali się ze zdumieniem. Więc pan widział Rzym, Florencję? A my, a my nawet nie widzieliśmy Wenecji... i pani Cerruti rozpłakała się nagle.

— Na świecie — zauważył filozoficznie pan Cerruti, są tylko dwa narody, naród biednych i naród bogatych. I dlatego wielu Włochów nie zna swojej ojczyzny, którą zna cały świat.

Porcje koniaku stawały się odtąd coraz większe, a lekcje coraz krótsze. Wreszcie seniorita Enrica znalazła pracę w jakimś sklepie i miłe lekcje nasze skończyły się. Od czasu do czasu przychodziłem jednak na pogawędkę do bezrobotnej rodziny, która, o zgrozo, jadała tylko na srebrze.

Jakoś szczęśliwie znalazłem 15 minut czasu, ażeby przed wyjazdem z Ameryki wpaść do pp. Cerruti. Odrazu zasypano mię radosnymi nowinami. Kryzys mija. Ojciec będzie budował autostradę do Mar de Plata. Szczęśliwy dzień dla nas wszystkich, odpowiedziałem rozpromieniony. Wracam do kraju.

— Na skrzydłach mewy poleciałabym do Italii— powiedziała jej matka.

— Gdyby runął faszyzm, to owszem — odezwał się ojciec. — Włoch nie może żyć w kraju, w którym panuje niewola.

Seniorita Enrica nie powiedziała nic.

Kazimierz Leczycki

[1]) Skobrowane — zainkasowane.

Ze spraw samorządu terytorialnego

Nowy statut dla pracowników Powiatowych Zw. Samorządowych

Rady Powiatowe (Sejmiki) uchwaliły już nowe statuty etatów stanowisk służbowych dla pracowników Powiatowych Związków Samorządowych z określeniem wymaganych dla tych stanowisk kwalifikacyj i przywiązanych do nich norm uposażenia.

(Statuty te nie dotyczą jednak pracowników, którzy zostali przyjęci na etat przed dniem wejścia ich w życie tj. przed 1.IV rb.).

Oto tabela stanowisk służbowych, wymaganych kwalifikacyj i grup uposażeniowych tych nowych statutów dla pracowników Powiatowych Związków Samorządowych.

A. ADMINISTRACJA OGÓLNA
Biuro Wydziału Powiatowego.

Stanowisko służbowe	Wymagane kwalifikacje	Grupa uposaż.
Kierownik biura Wydziału Powiatowego	Wykształcenie wyższe i conajmniej 3-letnia prakt. samorz.	VII
Inspektor samorządu gminnego	Wykszt. wyższe, co najmniej 3-letnia prakt. samorz.	VII
Pomocnik insp.	Wykształcenie wyższe i co najmniej roczne prakt. samorz.	VIII
Rachmistrz	Wykształcenie: ukończenie liceum administracyjnego, wzgl. handl., dokładna znaj. przepisów skarbowo-budżetowych	VII
Kasjer	Wykszt. średnie, znaj. księgowości samorz., co najmn. 3-letnia prakt.	VIII
Księgowy	Wykszt. średnie handl., znaj. przepisów o skarb. samorz. i co najmniej 3-letnia prakt.	X
Kancelista	Wykształcenie średnie i roczna praktyka	X
Maszynistka	Wykształ średnie i co najmniej roczna prakt. zawodowa	X
Szofer	Wykszt.: co najmniej szkoła powsz., prawo jazdy i 2-letnia prakt.	XII
Woźny	Ukończona szkoła powsz.	XIV
B. DZIAŁY SPECJALNE.		
a) Dział drogowy.		
Kierownik Pow. Zarządu Drogowego	Kwalifikacje wymagane przez właściwy nadzór państwowy	VII
Referent do spraw budowlanych	Ukończenie politechniki, wydz. bud., znaj. urbanistyki, odpowiednia praktyka	VII
Technik szarwarkowy	Ukończ. średniej szkoły, wydz. komunik., 3-letnia prakt.	VIII
Technik meliorator	Ukończ. średniej szkoły techn., wydz. melior., 3-letnia prakt.	VIII
Technik drogowy	Ukończenie średniej szkoły techn., wydz. komunikacji	VIII
Kancelista	Wykszt. średnie, co najmniej roczna prakt.	IX
Rysownik-magaz.	Wykształc. średnie techn. i znaj. sporządz. planów	IX
Sekretarz rachunk.	Wykszt. średnie, znaj. rachunkowości	IX
Pom. rachunkowy	Wykszt. średnie, znaj. rachunkowości	X
Nadzorca drog.	Wykszt. średnie zawod., roczna prakt.	X
Drożnik	Wykszt. niższe, znaj. przep. drogow.	bez grupy
b) Dział sanitarny.		
Dyrektor szpitala	Dyplom lekarski i co najmn. 3-letnia prakt. w szpitalach publicznych	VII
Kontroler sanitarny	Wykszt. średnie i wyszkolenie fachow.	X
Pielęgniarka	Wykszt. zawodowe, prakt. szpitalna	XII
c) Dział rolny.		
Referent rolny	Wykształcenie wyższe rolnicze i przynajmniej 3-letnia prakt. na stanowisku społeczno rolniczym	VII

Uposażenie pracowników oblicza się według grup wymienionych na zasadach, wyrażonych w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 30.XII. 24 r. (Dz. Ust. Nr 118, poz. 1073) w brzmieniu rozporządzenia RP. z dnia 28.X 33 r. (Dz. Ust. Nr 86 poz. 667), względnie rozporządzenia Ministra Spr. Wewn. z dn. 28.III. 25 r. (Dz. Ust. Nr 32, poz. 231).

Do ustalonego w ten sposób uposażenia dolicza się **dodatek komunalny**, jeżeli zostanie on przyznany przez Radę Powiatową na dany okres budżetowy, a uchwała Rady zostanie zatwierdzona przez władzę nadzorczą.

Diety i koszty podróży pracowników oblicza się ściśle według zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17 IX. 27 r. (Dz. Ust. Nr 92, poz. 826).

Wartość świadczeń **w naturze**, otrzymanych ewentualnie przez pracowników, którą potrącać należy z uposażenia tychże pracowników stosownie do § 18 rozporządzenia Prezydenta RP z dn. 30.XII. 24 r. (Dz. ust. Nr 118, poz. 1073) ustali komisja z członków, wyłonionych spośród Rady Powiatowej.

Sposób potrącania z uposażenia odnośnych kwot pracownikom, ustalonych przez komisję i zatwierdzonych przez władzę nadzorczą, określi Wydział Powiatowy.

Statut niniejszy nie dotyczy pracowników Powiatowego Związku Samorządowego zatrudnionych w szkołach rolniczych (sejmikowych).

Nie dotyczy on również pracowników czasowych, przyjętych na służbę pomocniczą, niestałą za wynagrodzeniem poza etatowym, wyznaczonym przez Wydział Powiatowy (§ 3 ust. 2 rozporz. Prezydenta RP z 30.XII. 24 r., Dz. Ust. Nr 118, poz. 1073)

Zmiany niniejszego statutu wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Z nowym tym statutem etatów dla pracowników Powiatowych Związków Samorządowych powinni zapoznać się w pierwszym rzędzie ci, którzy decydują się obecnie na wybór zawodu.

Jan Hopko.

NASIONA KWIATÓW WARZYW
pierwszorzędnej jakości do wysiewu letniego i jesiennego
C. ULRICH Warszawa, Ceglana 11
Rok założ. 1805 Specjalny cennik bezpłatnie. Rok założ. 1805



GDYNIA-AMERYKA Linie Żeglugowe S. A.
oraz Biura Podróży.

Zjazd podoficerów rezerwy

W związku z krajowym zjazdem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP., który się odbędzie w Wilnie w dn. 5 i 6 bm., zarząd główny związku wydał do swych członków odezwę treści następującej:

„Koledzy!

Ostatni zjazd krajowy odbył się w Krakowie.

Złożyliśmy wtedy hołd Prochom ś. p. Marszałka w krypcie św. Leonarda, a następnie wzięliśmy gremialny udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Poszczególne zaś okręgi i koła złożyły urny z ziemią.

Najbliższy zjazd krajowy odbędzie się w Wilnie.

W tym ukochanym mieście Marszałka, skąd promieniuje serce Wielkiego Syna Ziemi Wileńskiej nad całą naszą Ojczyzną w przekazanym testamencie swoich czynów, swojej pracy dla Polski, wyrzeczenia się osobistych spraw i gorącego umiłowania Polski.

Dziś — kiedy chwila osamotnienia, na wieść o śmierci, minęła, kiedy po dniach rozterki i żałoby, przyszedł dzień powszedni, dzień pracy, musimy wziąć z powrotem brzemię obowiązku pracy dla Polski na siebie, musimy pamiętać, że spuścizna Piastów i Jagiellonów, że wielkie dzieło Józefa Piłsudskiego — odbudowa Wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej musi być prowadzone dalej, z tym większym wysiłkiem i ofiarnością, że Jego nie ma.

Musimy pamiętać, że pierwszym warunkiem tej odbudowy, tej pracy dla Polski, — jest wola zwycięstwa.

Niechże ta wola zwycięstwa, w imię idei, której swoje życie poświęcił Józef Piłsudski, towarzyszy nam w codziennym trudzie i w najszczytniejszych porywach. Niechaj myśl i umiłowanie dla Polski uskrzydli wysiłki podniesienia ziem wschodnich, których Wielkim Synem był Józef Piłsudski.

Pierwsze przykazanie naszego „Dziesięcioro" mówi:

„Stać twardo i mocno przy ideologii Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego".

Tak... Twardo i mocno będziemy stać, a karnie, solidarnie i serdecznie wprowadzać ją w czyn".

Program zjazdu w dniu 5 czerwca rb.:

godz. 7.30 — zbiórka całości przy pl. Marszałka Piłsudskiego, godz. 8.00 — odebranie raportu przez komendanta głównego OZPR, godz. 8.20 — odebranie raportu przez prezesa zarządu głównego OZPR, 8.30 — odmarsz na mszę świętą, godz. 8.50 — przyjęcie raportu przez władze wojskowe, godz. 9.00 — msza święta i kazanie (Ostra Brama), godz. 10.00 — odmarsz oddziałów do defilady i złożenie hołdu sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie i wieńca na grobowcu ks. biskupa Wł. Bandurskiego, godz. 11.00 — defilada na ul. Mickiewicza u wylotu ul. Śniadeckich, godz. 12.00 — uroczyste otwarcie zjazdu w sali Teatru Miejskiego na Pohulance; godz. 14.00 — obiad koleżeński.



Obozy Służby Młodych

Kierownictwo Służby Młodych OZN organizuje w okresie wakacyjnym następujące obozy o charakterze wychowawczo-wypoczynkowym:

1) W Legionowie nad morzem w czasie od 7 lipca do 7 sierpnia.

2) Na Wołyniu od 15 lipca do 15 sierpnia br.

Obozy powyższe dostępne są dla wszystkich chętnych, którzy nie przekroczyli 26 lat życia. Pierwszeństwo w przyjęciu na powyższe obozy mają akademicy i akademiczki, oraz absolwenci (tki) szkół średnich.

Koszta pobytu na każdym z tych obozów wynoszą 20 zł. od osoby oraz koszta przejazdu do miejsca obozu, przy czym Służba Młodych zapewnia wszystkim uczestnikom obozów 75 procentowe zniżki kolejowe przy przejazdach w obie strony.

Zgłoszenia na te obozy przyjmuje oraz udziela wszelkich szczegółowych informacyj Sekretariat Służby Młodych Okręgu Wileńskiego (ul. Mickiewicza 22 m. 5, tel 26-28) codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 18 do 19.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa w dniu 12 czerwca.

Kredyty dla rolników na zakup ogierów

Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty na zakup ogierów reproduktorów. O kredyt ten ubiegać się mogą osoby zrzeszone w związkach hodowców koni i podanie o kredyt powinno być zaopiniowane przez właściwy istniejący przy izbie rolniczej — związek hodowców koni. Suma kredytu na kupno 1 ogiera nie może przekraczać zł 2.000. — Kredyt udzielany będzie na okres 2 lat i spłacany będzie w ratach, płatnych wiosną i jesienią.

Oprocentowanie kredytu wynosić będzie 4% wstosunku rocznym.

Kredyt wydawany będzie przede wszystkim do zakupu ogierów produkcji krajowej.

Dogi tygrysy
rasowe (suczynki) 6-tygodniowe do sprzedania — ul. Tomasza Zana 7—3 godz. 17—19 codzień

Dobrobyt w Polsce wzrasta

Wskaźnik produkcji przemysłowej w Polsce z każdym miesiącem się podnosi, dochodząc już prawie do poziomu bardzo pomyślnego roku 1928. Stan zatrudnienia w fabrykach, w budownictwie, na robotach publicznych stale się zwiększa, a równolegle spada cyfra bezrobotnych, która dzisiaj pomimo przyrostu naturalnego jest mniejsza niż przed rokiem.

Poprawiła się również sytuacja w rolnictwie dzięki większemu popytowi na artykuły rolnicze i zwyżce cen ziemiopłodów i artykułów hodowlanych. Dzięki temu rolnik coraz częściej występuje na rynku, jako nabywca wyrobów przemysłowych, przede wszystkim narzędzi rolniczych, artykułów budowlanych, obuwia, wyrobów włókienniczych, odzieży.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych także wydatnie się zmniejszyła w związku z powstawaniem nowych przedsiębiorstw prywatnych i państwowych i rozbudową placówek już istniejących. W niektórych firmach podniesiono pensje, co również w niemałym stopniu przyczyniło się do poprawy bytu pracowników. Z wolnych zawodów bodaj że najlepiej są obecnie sytuowani inżynierowie, bardzo poszukiwani ze względu na ożywiony ruch inwestycyjny i budowlany.

Z poprawy sytuacji ludności wiejskiej i miejskiej ciągnie zyski handel. Kupuje więcej robotnik, rolnik, pracownik biurowy, inżynier, przemysłowiec. Dzięki temu powstało w stolicy i na prowincji wiele nowych sklepów, kupcy pootwierali filie, odnowili swoje przedsiębiorstwa.

O wzroście dobrobytu świadczy także stały spadek liczby sublokatorów. Już dzisiaj znaczna ilość pracowników może zdobyć się na 2 czy 3-pokojowe własne mieszkanie, które wynajmuje bezpośrednio od gospodarza.

Wiele osób poprawiło swój byt, także dzięki Loterii Państwowej. Zwłaszcza 41 loteria Klasowa wskutek podziału losu na 5 części i zmniejszeniu ilości losów, zwiększyła znacznie szanse wygrania. Te same szanse daje nowa 42 Loteria Klasowa, której ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się już 22 czerwca.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Widoki na teatr twórczy

Już drugi raz na wiosnę pojawiły się w wileńskim światku teatralnym jakieś złośliwe gzy, już drugi raz — daj Boże, aby i ostatni — zabawiono się w „doroczne" wzbieszanie tzw. opinii, nb. złożonej z ludzi, którzy raczej nie chodzą do teatru. Dla tych czy innych interesów wszczęta awantura zaangażowała prawem smutnej konsekwencji inne, mniej już prywatne interesy i stało się. Człowiek, który miał objąć teatr wileński, który szedł na to naprawdę niełatwe stanowisko rezygnując z innego, znacznie pewniejszego materialnie, wystawiony został na akcję ostawiającą i zmuszony jeśli nie formalnie to psychicznie do rezygnacji z ambitnych planów, których owoce wileńska przecie publiczność, a nie kto inny, miała kosztować. Nie ma co! W ładnych ingrediencjach unurzano tzw oblicze kultury wileńskiej. Ale już koniec. Zmory odeszły, opinia, ta prawdziwa — rozczłonkowana i żyjąca więcej niuansami niż konkretnymi faktami opinia ludzi, którym sztuka jest na prawdę potrzebna i którzy potrafią rozumnie brać do serca jej losy — opinia ta wyszła z całej hecy wzmocniona, okrzepła, bardziej niż kiedykolwiek zgodna.

Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że ci, pro bono których kazano miastu oddychać fetorami, przegrali swą sprawę definitywnie. Jako reakcja przyszło tym goręłsze pragnienie teatru czystego, żywego, wolnego od wszelkiego rodzaju wonnych serwitutów — teatru odnowionego. Nikt w Wilnie nie wątpi dziś, że gdyby dr Bujański nie zrobił tego gestu z depeszą rezygnacyjną, dostałby teatr i mógłby liczyć na czynne poparcie wszystkich przyjaciół sceny. A kiedy już tak się stało, to znowu faktem jest, że ci sami ludzie, gdziekolwiek nie próbować rozmowy, oświadczają się za kandydaturą najpodobniejszą do tamtej i nazwisko dra **Kielanowskiego** jest na ustach wszystkich.

Nie potrzebujemy podkreślać jak bardzo nas to cieszy, że owocem całej szarpaniny jest **nie** zmęczenie, które odwoływałoby się do zapewniającego spokojną drzemkę rutynisty, ale właśnie — siła i **tęsknoty twórcze**, stawiające — z momentem naturalnego ryzyka — na młodość, na nowe możliwości, które powinny stać się odpowiednikiem nowych twórczych lat wychodzącego wreszcie z impasu naszego miasta.

Momentem przyjemnym i zmniejszającym ryzyko jest okoliczność, że dr Kielanowski zdaje się należycie rozumieć i doceniać zadanie, którego się podejmuje. Nie znaliśmy go tu dotychczas. Kiedy pisałem pół miesiąca temu pierwszą wzmiankę o nim, kierowałem się tylko sympatią dla teatrologa umiejącego wypowiedzieć się z talentem w publikowanych pracach, oraz — relacjami prasowymi z jego działalności teatralnej w Krakowie i Katowicach. Poznałem go dopiero później, kiedy mimo odsunięcia jego kandydatury z powodów formalnych siedział w Wilnie, a raczej brodził po nim i po okolicach, zachwycony, oczarowany i już kombinujący, gdzieby tu były najlepsze tereny na teatr pod gołym niebem do widowiska regionalnego i kto by je napisał, tak jak Morstin swego „Kopernika", inscenizowanego przez Kielanowskiego właśnie na dziedzińcu wawelskim, a potem obwożonego po całych Bałkanach.

W rozmowach tych akcentował dr Kielanowski bardzo silnie, że nie wyobraża sobie teatrów regionalnych spod jednego stempla. Jest to właśnie plusem ludzi teatru nowego kroju, że wżyci w problematykę artystyczną i społeczną teatru mają od razu jasny punkt wyjścia. To że teatr jest w znacznej mierze emanacją swego środowiska traktuje się jako pewnik. Przy tych samych nawet założeniach formalnych inną atmosferę mieć musi teatr w Wilnie a inną teatr w Poznaniu czy Łodzi. Pozostaje tylko sprawa wżycia się w to Wilno, ale nie mamy tu zbyt wielkich obaw i nie uprawiamy szamaństwa „tutejszości". Zbyt wiele wartościowych przybyszów wsiąkło już w Wilno ku pożytkowi kultury regionu, abyśmy mieli z prowincjonalnym nadęciem kręcić głowami, czy aby ten kresowiec ze Lwowa porozumie się z nami dostatecznie. Od czegóż zresztą instytucja zwana dyskusją, polemiką, kłótnią, czy jak tam... Nie jest trudno dogadać się z człowiekiem, który myśli i pisze klarownie.

Cóż poza tym? Przypomnieć tylko, że dr Kielanowski jest również wyznawcą teatru, że dr Kielanowski jest również wyznawcą teatru budowanego na spuściźnie Wyspiańskiego, a więc teatru gdzie sprawą najważniejszą jest ewolucja człowieka (patrz studium Wyspiańskiego o „Hamlecie"). Że wreszcie nie tylko inscenizując dzieła wielkiego repertuaru, ale wykładając dykcję na uniwersytecie lwowskim, oraz pisząc o sztuce recytowania wierszy dał powody spodziewać się, że w jego teatrze poezja polska znajdzie staranną i ciekawszą może niż u wielu oprawę żywego słowa.

Józef Maśliński.

JULES SUPERVIELLE

WOŁANIE

Kobiety w czerni chwyciły za skrzypce,
Chcąc grać, zwrócone plecami do luster.

Wiatr cichnął zwolna posłuszny wzruszeniu
Ciemnej muzyki spragniony słuchania.

Schwytane nagle w sidła mrocznych wspomnień,
Zamilkły skrzypce w ramionach kobiecych,

Jak dziecko nagle, kiedy je sen zmorzy
Pod skrzydłem cienia.

Już się zdawało, że nic nie ożywi
Martwego smyczka i skrzypiec z marmuru.

Wtem głos mnie dobiegł, z głębi snu i nocy
Nieznany szeptał — ty potrafisz jeden,
Nadejdź ze śpiewem.

FOTOGRAFIA RĄK

Kazano im przeniknąć w świat o śliskich powierzchniach
Gdzie nawet góry skaliste są gładkie, łagodne w dotyku.
Traktowano je pierwszy raz w życiu jak twarz.
Poczuły czoło wyniosłe
I pierwsze wzruszenia rodzącego się wyrazu.
Z bardzo daleka uderzała pamięć o brzegi dziewicze
Ze spokojem morza, które długo musiało się formować.
Doświadczenia mózgu na koniec dotarły do kciuka.
Kciuk po raz pierwszy w życiu zezwalał.
I kiedy trwała poza,
Ręce nadały imiona słońcu i światłu dnia.
Nazwały „drżeniem" lekkie wahanie,
które dochodziło do nich z serca ludzkiego po tamtej stronie ciepłych żył,
Zrozumiały, że życie jest rzeczą przemijającą i kruchą
Nawet dla rąk, które pozostawały długo obojętne na wszystko.
Potem już nic nie wiedziały z tego co odgadły.
W chwili przelotnego zetknięcia z promieniejącymi siłami.
Nadszedł czas, kiedy nawet nie można nie kłamiąc,
Nazwać je zapominającymi.

POŻĄDANIE

Kiedy oczy pożądania bardziej surowe niż sędzia każą nam się zbliżyć,
Zamiera przerażona dusza
Przez ślepe ciało, które odpycha ją i zmierza odtąd samo
Zrzuciwszy okrycia jak lunatyczny brat.
Kiedy krew płynie bardziej ciemna nad tajemnice gór,
A ciało, aż po włosy, staje się wielką ręką nieludzką,
Błądzącą po omacku, mimo pełni dnia...
Lecz jest jeszcze inne ciało,
Nie mniej lunatyczne,
Już szumią dwie głowy zbliżone,
Nagle torsy szukają się bez pamięci, aby porozumieć się w mroku.
Milczenie jedwabiu głębię wyraża słodyczy
Do chwili, która porażonych
Złoży cicho na brzegach odległych.
Wtedy dusza z powrotem odnajdzie ciało, nie wiedząc jak
I oddalą się pogodzeni, pytając o nowiny.

Tłumaczył **Jan Kott.**

Pamiętniki Izadory Duncan

„Ładna kobieta nigdy nie napisze prawdy o sobie, dlatego „autobiografie" większości znakomitych artystek i znanych kobiet obejmują całe tomy zewnętrznych relacyj, masę anegdot, jej najulubieńszych powiedzeń, drobiazgów bez znaczenia — nigdy nie da to wszakże wszystko wyobrażenia o jej życiu prawdziwym. Wielkie i ważne momenty w ich życiu są przez nie przemilczane i skrupulatnie ukryte". To stwierdzenie Izadory Duncan byłoby nie bardzo zachęcające, jeśliby potraktować je dosłownie. Tymczasem wydaje się, że stanowi ono przede wszystkim chwyt pisarski, już w następnym zdaniu bowiem wielka artystka wyznaje:

„Moja sztuka nie daje mi ukryć istotnej prawdy. Ileż lat poświęciłam na to, aby przy pomocy rytmicznych ruchów wyrazić to, co chcę i to co czuję. Nie wahałam się nigdy dać publiczności na moich występach całej siebie. Otwierałam przed nią najtajniejsze skrytki mojej duszy. W moim tańcu można było czytać jak w otwartej książce". A my teraz na odwrót: w otwartej książce czytamy o tańcu. Być może Izadora Duncan istotnie w pamiętnikach celowo i świadomie pominęła wiele ważnych momentów ze swego życia, wyolbrzymiając natomiast inne, mniejszej wagi wypadki. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że pisze wylewnie, szczerze i śmiało, bez ogródek podając nawet nazwiska tych mężczyzn, z którymi się zetknęła nietylko na terenie artystycznym. Zachwyty nad wielbicielami i odzywanie się o sobie nie inaczej jak w superlatywach, zapewne nie przysparzają walorów książce. Wiemy, że Izadora Duncan była co do urody przeciętną Amerykanką i nie tak znowu, jak chce, pięknie zbudowaną. Ale któż mógłby mieć pretensję za tę przesadę, za roztkliwianie się nad swą „posągowością" do kobiety, która dokonała przełomu w dziedzinie tańca, która tańcem była opętana.

Podobno matka Izadory często powtarzała: „Dziecko, które mi się urodzi, na pewno nie będzie normalne". I faktycznie od razu po przyjściu na świat Izadora wprawiła rzekomo w taki ruch ręce i nogi, że matka powiedziała: „Czyż nie mówiłam, nie miałam racji? Toż ona dotknięta jest szałem, pląsawicą!". Pamiętniki zawierają sporo anegdotycznego materiału. Fragment, dotyczący występów Izadory Duncan w Berlinie, warto przytoczyć choćby tylko przez wzgląd na pewien rodzaj krytyków: „W Berlinie był krytyk, który mnie nękał swoimi krytykami w niemożliwy sposób. Między innymi zarzucał mi zupełny brak poczucia muzycznego. Pewnego dnia napisałam do niego, prosząc, żeby mnie odwiedził, a ja postaram się wyprowadzić go z błędnego pojęcia o mnie. Przyszedł. Usiadł naprzeciw mnie przy stole, przy herbacie. Przeszło godzinę tłumaczyłam mu moją teorię mimiki twarzy pod dźwięki muzyki. Spojrzałam na jego pospolitą twarz, na tępy wyraz, z jakim mnie słuchał i byłam przekonana, że nic z tego nie zrozumiał. Jakież było moje zdumienie, gdy wyjął z kieszeni trąbkę akustyczną i wtedy przekonałam się, że jest zupełnie głuchy i nawet przy pomocy tego instrumentu, z trudem zaledwie słyszy orkiestrę z pierwszego rzędu krzeseł. Oto człowiek, którego sąd o mojej muzykalności odbierał mi sen". Niewymownie bolesne były chyba recenzje podobnych krytyków dla tej, co tańczyła nocturny Chopina i symfonie Beethovena, dla Duncan, która nazywała siebie nie tancerką, ale biegunem magnetycznym, koncentrującym i tłumaczącym uczucie muzyczne. Oczywiście nie wszędzie ją tak przyjmowano. W Monachium na przykład „entuzjazm studentów dochodził do szału. Codziennie wyprzęgali konie od mego powozu, sami ciągnęli go przez ulice, śpiewając studenckie piosenki i biegnąc z pochodniami za moim powozem. Bardzo często zbierali się grupami pod moimi oknami i śpiewali. Stali nieraz po kilka godzin przed domem, dopóki nie zrzuciłam im wszystkich kwiatów i chustek do nosa, które darli na strzępki i przypinali sobie do czapek".

Charakterystyczne jest zdanie Izadory Duncan o Pawłowej i o balecie w ogóle: „Pomimo to, że ruchy baletnic były banalne i niemające nic wspólnego z uczuciami ludzkimi i z pojęciem o sztuce — nie mogłam nie oklaskiwać Pawłowej, tej niepospolitej artystki, która wyglądała i tańczyła jak nieziemskie zjawisko. Zdawała się mieć ciało ze stali. Jej piękna twarz miała wyraz ostry, skupiony — ofiary. Nie odpoczywała ani chwili. Cały jej zapał koncentrował się na absolutnym oddzieleniu ciała od duszy. Wówczas kiedy ja, opierając się na wszystkich teoriach, chciałam stworzyć moją szkołę w której ciało byłoby przeźroczem, tłumaczem duszy i umysłu". Duncan coraz to gdzie indziej zakładała swą szkołę i co raz to szkoła ta rozpadała się. Nie sprzyjał los. Właściwie obdarzona gwałtownym temperamentem tancerka nie mogła przez dłuższy czas tkwić na jednym miejscu. Gnało ją po wszystkich stolicach. Przemierzyła cały świat wzdłuż i wszerz. W Grecji, w Atenach, na Kapamos, rozmiłowana w Helladzie nie licząc się z kosztami, buduje wespół ze swym bratem Raymondem dom, na wzór Pałacu Agamemnona. Świątynię tańca. Zbiera uczenice. Tańczy półnaga w sandałach pod gołym niebem. Wyczerpują się pieniądze. Znów tournée. Katastrofa. Samochód wraz z dwojgiem dzieci Duncan stacza się do Sekwany. Teraz już nigdzie nie zazna spokoju i nie ucieknie przed rozpaczą. Na domiar złego ponowny wyjazd do Grecji przynosi nieszczęśliwą miłość. Złamana Duncan jest u progu ruiny. Na zaproszenie rządu sowieckiego udaje się do ZSSR. Tam poznaje poetę Sergiusza Jesienina. Wychodzi za niego za mąż. Wyjeżdżają z Rosji Sowieckiej w podróż, by po powrocie rozwieść się.

Pobytu Izadory Duncan w Sowietach pamiętniki nie obejmują. Krótkie jej pożycie z Jesieninem było tragiczne. Najdelikatniejszy z delikatnych poeta ćwiczył Izadorę „sapagom". Po rozejściu się z Jesieninem Duncan wyjeżdża do Francji i zamieszkuje w Nicei. Jesienin żeni się powtórnie i niedługo potem w grudniu 1925 r. popełnia samobójstwo przez powieszenie się. Duncan, podobnie jak jej dzieci, ginie w wypadku samochodowym. 8 września 1927 r. w Nicei podczas przejażdżki długi szal, który miała na szyi, trafia puszczonym wolno końcem w tylne koło auta. Zaciskając się coraz więcej szal ściągnął ją na jezdnię, a auto wlokło kilka metrów po bruku. Po paru minutach pobita i okrwawiona Duncan wyzionęła ducha.

Straszna śmierć. Ale z drugiej strony w czym jest lepsze życie wielkiego tancerza Niżyńskiego, spędzającego resztkę dni w szpitalu dla obłąkanych?

Anatol Mikułko

¹) Pamiętniki Izadory Duncan. Str. 355. Warszawa 1937 r. Towarzystwo Wydawnicze „Rój". Przekład Wandy Kalinowskiej.

Kto interesuje się literaturą nowego pokolenia

ten czyta:

kwartalnik **Pióro**
dwumiesięcznik **Ateneum**
miesięcznik **Kamena** i **Okolica Poetów**
dwutygodniki **Nasz Wyraz** i **Wymiary**
tygodnik **Pion**

oraz

niedzielne dodatki literackie dzienników:
Kurier Poranny i **Kurier Wileński**



Samobójstwo

Poeta Wincenty Łupa chwali się przed swoim przyjacielem, Ottonem Mgiełłowiczem:

„Widzisz, co to znaczy, psiakrew, kawał talentu — chodzą pogłoski, że łysaki poważnie myślą o wybuleniu mi nagrody"!

W styczniu Łupa dwukrotnie opowiada Mgiełłowiczowi:

„Przedwczoraj zaiwaniłem poemat. Mówię ci, romantyczny, że aż palce lizać... Weźmie duszyczki czytelniasów, a z fraszek to wszyscy ryczeć będą...".

Któregoś popołudnia lutowego słucha Mgiełłowicz dwugodzinnych wynurzeń poety:

„Wszystkie fidrygałki przyjęli do organu! Teraz powieść, powieść muszę z siebie wytentegować... trzeba moralnie się uskutecznić!!!".

W kwietniu Wincenty Łupa wyznaje, że, panie dziejski, dla niego każdy myślunek literacki obrobić, to tyle co plunąć...".

*

W maju przyjaciel poety Wincentego, Otto Mgiełłowicz, przeżywa tragiczne konflikty duchowe:

„Łupa z muszli słów szumiących sennie nowe wywołuje światy, metaforami jak cisza pięknymi ujarzmia zbuntowane barwy dnia, aspekty socjalne w wyobraźni jego zawsze przystań mają czułą... a ja? Mgiełłowicz? Co ze mnie będzie?! Nic!!!".

W tym celu Otto popełnia samobójstwo.

*

Dziwne, że u nas w Polsce każdy uważa za swój obowiązek być literatem. Choćby i ten nieboszczyk Mgiełłowicz — zdolny, bystry, cieszący się zaufaniem pracodawców, inżynier kolejowy...

A. Pirmas.

W tym roku i Ty możesz fotografować!

System ratalny "Kodak"
umożliwia zaopatrzenie się w nowoczesny aparat
"Kodak" *Retina*
anast. f. 3,5 — 36 zdjęć 24×36 mm
Zaliczka zł. 13.-
reszta na 12 rat miesięcznych!





Najlepsze zdjęcia zapewnia błona ***Panatomic***

O systemie ratalnym "Kodak"
informacje w firmie

Foto-Skład M. Rabinowicz
Wilno, Wielka 8



ŻART NA STRONIE

TEATR

Teatr w mieście odznaczającym się uroczą konfiguracją terenu, w mieście pagórków i lip, od dawna sprawiał nieco przyciężkim ławnikom dużo kłopotu.

Nie było dyrektora.

A bez dyrektora jakże może istnieć teatr w mieście, które kilka gazet ma? Na kogoż by one zwalały wszystkie przewiny dorożkarzów i drużyny sportowej DMC. Rychły, komu by — jeśli nie dyrektorowi — wskazywać mogły drogi właściwe?

Aż wreszcie zgłosił się kandydat na dyrektora. Wykwalifikowany, odpowiedzialny, esteta o wyrafinowanym — jak tu się mówi — podniebieniu.

Wszyscy go chwalili.

Wszyscy go chwalili, bo byli pewni, że nie zostanie dyrektorem. Ponieważ jednak został:

— Pan ma dwurzędową marynarkę — zawołali chórem — dwurzędową, taką nosił nieboszczyk komunista Władimir Ulianowicz Lenin! Yhy...

I utracili estetę o wyrafinowanym — jak tu się mówi — podniebieniu.

Teraz kierownictwo teatru zechciała objąć pewna doświadczona pani.

Proszę bardzo!..

Na trzeci dzień Walenty Bałaboszka w swojej gazetce na dwóch kolumnach petitem wystąpił w imię moralności. Wyszperał bowiem, że matka doświadczonej pani dwukrotnie narzeczoną była, a wyszła za mąż dopiero za trzecim razem.

— Pani — konkludował Bałaboszka — której matka dwukrotnie narzeczoną była, nie może objąć takiego ważnego, eksponowanego stanowiska, to będzie ee... eee... przeciwko ee... eee... tradycji...

Bałaboszkę poparły solidarnie należące do odłamu „Czyń", żony felczerów.

Nawet manifestowały. Bałaboszka tak że tam przemawiał.

Znowu teatr został bez kierownika.

Jednak ludzi ofiarnych nie braknie. Pewien reżyser podjął się roli dyrektora.

Biedny, biedny reżyser! Jakiś kelner zameldował Bałaboszce, że nowy dyrektor co drugie słowo mówi „psiakość".

Uważacie państwo, mówi „psiakość", czyli wyłom w murze kultury narodowej co drugie słowo robi...

Nauczyć takiego!

Biedny, ofiarny reżyser, który chciał być dyrektorem teatru — dostał się do więzienia.

Szlachetni i prości ludzie ułatwili mu to.

Walenty Bałaboszka zaś, to nawet aż zasłużył się. Teraz sam komisarz policji zaczął do niego mówić per ty.

Cóż, kiedy teatr tak trwać nie może!

Rozesłano po prasie wiadomość o konkursie: potrzebny dyrektor teatru, warunki idealne, pogoda przez kilka miesięcy w roku bardzo miła, spacery, aktorzy...

Kilka miesięcy tułało się po prasie to ogłoszenie. Bez skutku.

— Nie chcę dostać się do więzienia — mówił jeden z drugim. — Licho a nie posada — ostrzegała siebie na wzajem brać aktorska.

Zgłosił się tylko pewien rzezimieszek. Taki, co mu tam już wszystko jedno, czy karę za włamanie odbywać, czy też z przedstawicielami kultury miasta pagórków i lip na czarną kawę chodzić... zgłosił się, ale o teatrze nie miał pojęcia:

— Ja myślał, co to jakaści fabryczka fałszywej monety, ale jak tu o sztukach panowie mówion, to ja nie taki — oburzył się, gdy mu wyjaśniono, o co chodzi.

A tymczasem teatr upada zupełnie.

Tedy zwrócono się do walczącego o zasady W. Bałaboszki:

— Pan z powodu poczucia występował i teraz nie ma dyrektora. Obejmij pan kierownictwo teatru i walcz z poczuciem w imię zdrowia moralnego!

Walenty Bałaboszka zgodził się.

Po roku dbania o zdrowie i poziom, czuwania, aby nie było gangreny teatr — tak jakoś nie chcący, sam przez się, bez powodu jakby — zamienił się w budkę z wodą sowodą.

Tamże lody w dwóch gatunkach: pomarańczowe i śmietankowe.

Jan Huszcza.

Dajcie nam ją tu

W tygodniku „Nasza Błyskawica" czytamy, że „Narodowa Partia Społeczna Błyskawica"

„jedynie zdolna jest usunąć bezrobocie, zniszczyć wrogów Narodu i zaprowadzić sprawiedliwość społeczną...".

U nas w Wilnie także bezrobocie, także wrogowie narodu, także brak sprawiedliwości społecznej... Dajcie nam tu partię „Błyskawica"! Przynajmniej na parę dni! Koszta wyżywienia i noclegu chętnie opłacimy.

DLATEGO...

— Zdaje mi się, że pan nie jest amatorem muzyki, chociaż jest pan ojcem pięciu muzykalnych córek.

— Gdyby pan miał pięć muzykalnych córek, byłby pan prawdopodobnie również anty-muzykalnym człowiekiem.

PRZENIKLIWY SZEF.

Szef do biuralisty: — Chciałbym pomówić z pańskim bliźniakiem.

— Ale, kiedy ja nie mam bliźniaka!

— Niech pan nie zaprzecza! Widziałem go wczoraj na meczu piłki nożnej, w tym samym czasie, gdy pan był chory i leżał w łóżku!

DOBRE SERCE.

Dupont'owi podoba się ogromnie nowe ubranie Durand'a. Prosi go o zarekomendowanie mu krawca. Idą do krawca. Krawiec żąda 700 franków za garnitur. Dupont targuje się zawzięcie i wreszcie udaje mu się obniżyć cenę o 10 proc.

Na ulicy Durand zwraca się do Dupont'a:

— Czemuś się tak targował? Przecież — mówiąc tak między nami — nie zapłacisz mu ani grosza?

— Tak, to prawda, ale widzisz, facet wydał mi się tak sympatyczny, że chciałem mu sprawić satysfakcję: straci zamiast 700 franków tylko 630.

ZE SPRAWOZDANIA LEKARSKIEGO.

„Po operacji stan pacjenta polepszał się z dnia na dzień. Niestety, zupełnego wyzdrowienia już nie dożył".

Odpowiedzi Redakcji

P. Konrad Trojewski: Brakuje Panu pewności siebie w rzemiośle pisarskim. Poza tym oba pomysły humoresek — może się mylimy — wydają się nam niezbyt oryginalne.

„Tutejszy": Dziękujemy. Wykorzystamy.

Pani Klarze: Omyliła się Pani. Błękitne. Dziewczęco błękitne.

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE" NALEŻY NADSYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI „KURJERA WILEŃSKIEGO" DLA ANATOLA MIKUŁKI.



Przy artretyzmie i ischiasie

jak również przy schorzeniach reumatycznych, kuracja termiczna jest specjalnie skuteczna, jeśli pacjent zażywa kąpieli bezpośrednio w źródle leczniczym. Ten rzadko dostępny rodzaj kąpieli umożliwia uzdrowisko

Trenczyńskie Cieplice

Informacje i prospekty: Czechosłowackie Biuro Informacyjne, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telefon 9-30-91

Wspólne cele publicznych instytucyj oszczędnościowych

W Warszawskiej Komunalnej Kasie Oszczędności pod przewodnictwem prezesa PKO dra Grubera odbyło się w dniu 28 maja br. posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucyj oszczędnościowych.

Wzięli w nim udział m. in. pp. min. M. Dolanowski, prezes Strzegocki, dr Uhma, prezydent Barciszewski, prezydent dr Kocur, oraz dyrektorowie PKO, Komunalnych Kas Oszczędnościowych oraz Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

Na konferencji omówiono założenia programowe publicznych instytucyj oszczędnościowych.

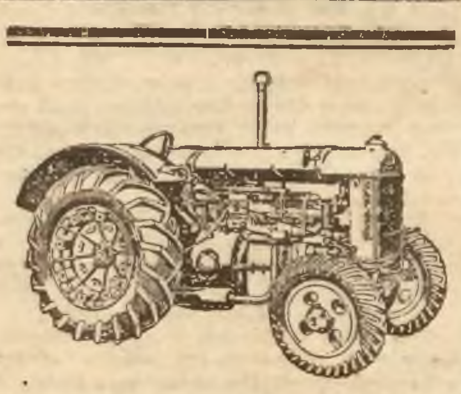
Kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp. min. Dolanowski, prezes dr Uhma i prezydent Barciszewski wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucyj oszczędnościowych.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nie opierajcie się pokusom szczęścia...

Gdy tylko jakiś głos wewnętrzny zdaje się szeptać do Was słowa zachęty, abyście nabyli los loteryjny, a myśl ta staje się natrętną — nie opierajcie się pokusom szczęścia, bo jest to może głos przeznaczenia. Śmiało więc odważcie się na krok stanowczy i ulegnijcie podszeptom wewnętrznym... Nabądźcie los loterii i spokojnie oczekujcie wyników losowania. Z takimi niejasnymi przeczuciami nie trzeba walczyć, aby potem nie żałować...

Kwestią do rozstrzygnięcia jest tylko wybór kolektury, gdzie macie nabyć ów szczęśliwy los... Wystarczy krótkie zastanowienie się, aby szybko i bez dalszych wahań wejść lub napisać do kolektury A. Wolańska (Wielak 6), gdzie stale padają duże wygrane.



Ciągówka FORDSON przysparza wielorakie korzyści uświadomionemu rolnikowi jak i rzutkiemu przemysłowcowi. Jej prosta i celowa konstrukcja, tanie koszty eksploatacji oraz niepospolita wszechstronność sprawiają, że do motoryzacji nowoczesnego warsztatu rolnego lub do pracy holowniczej i napędu agregatów przenośnych — najlepiej nadaje się FORDSON.
Napęd benzyną, naftą lub ropą.

Szczegółami służy każdy autoryzowany odprzedawca rejonowy.

Fordson

JASNA MLECZNA WEDLA

CZEKOLADA
O NAJWYŻSZEJ ZAWARTOŚCI NIEZBIERANEGO MLEKA
100 GRAMÓW = 70 GROSZY

Trenczyńskie Cieplice

Na zapytanie co sądzi o uzdrowisku Trenczyńskie Cieplice lekarz, pacjent i turysta, należy odpowiedzieć przede wszystkim, że lekarz ma najłatwiejsze zadanie posyłając pacjenta do tak słynnego uzdrowiska, gdyż ścisła specjalizacja w tymże uzdrowisku stwarza najlepsze warunki do odzyskania utraconego zdrowia. Potwierdza to i statystyka, że Trenczyńskie Cieplice mają największy odsetek wyleczonych schorzeń.

Leczy się w tym uzdrowisku z dodatnim wynikiem nawet najcięższe przypadki reumatyzmu, artretyzmu, ischiasu i innych neuralgii.

Źródła siarczane Trenczyńskich Cieplic, których naturalna ciepłota wynosi 42 st. C. tryskają z potężną siłą z głębin wulkanicznej ziemi wprost do ogromnych basenów, zbudowanych nad nimi. Tym samym jest to ideałem nowoczesnego lecznictwa zdrojowiskowego, gdyż chory kąpie się w samym źródle.

Trenczyńskie Cieplice mogą zadośćuczynić każdemu życzeniu gości, są uzdrowiskiem dużym, którego urządzenia przystosowano do każdego budżetu. Dlatego też odpowiedź na zapytanie pacjenta czy też turysty jest bardzo łatwa, gdyż z niewielką ilością pieniędzy można tu odzyskać największy skarb, jakim jest zdrowie.

Ze względu na wyjątkowe położenie górzystej okolicy otoczonej lasami, uzdrowisko to posiada doskonałe warunki przeprowadzenia kuracji z najlepszym wynikiem.

Dyrekcja uzdrowiska wprowadziła w roku bież. dogodne kuracje ryczałtowe a doskonałe połączenie kolejowe z Polską (10 godz. podróży) stwarzają to, że uzdrowisko to jest z roku na rok coraz więcej odwiedzane przez kuracjuszy polskich.

Dlatego też słusznym jest sąd kuracjuszy którzy odbywają leczenie w Trenczyńskich Cieplicach, że po kuracji w tym uzdrowisku bóle znikają.

Dr. J. Waldmüller

Urwały się drzwi wagonu

Na szlaku Wilno—Nowa Wilejka przy mijaniu się pociągów osobowych nr 423 i nr 524 urwały się drzwi wagonowe, otwarte przez któregoś z podróżnych w czasie biegu pociągu. Drzwiami temi porysowano i uszkodzono trochę 5 wagonów w pociągu nr 524 i kilku pasażerów doznało nieznacznych uszkodzeń ciała podczas wybicia szkieł. Poszkodowanymi są: Ignacy Jankowski — emeryt z Warszawy, Maria Jotejkowa — żona posterunkowego P. P., Jadwiga Szuniewiczowa — żona technika kolejowego i Zofia Nastajewa — żona pom. maszynisty z Mołodeczna. Po okazaniu pierwszej pomocy w ambulansie kolejowym w Nowej Wilejce poszkodowani udali się w dalszą drogę.

LEON MOENKE

TUNDRA

21)

Około godziny 6 po godzinie prawie tego niebezpiecznego wspinania się dotarliśmy nareszcie do słupów i poczęliśmy iść wzdłuż linii telegraficznej.

Po pewnym czasie zatrzymaliśmy się. Słupy prowadziły nas na północny wschód ku granicy. Może one prowadziły nas ku nadgranicznej osadzie ?

Możliwe. Baliśmy się jednak, by niepostrzeżenie znów nie trafić na terytorium sowieckie.

Wobec tego, znalazłszy odpowiednie miejsce, zaczęliśmy schodzić na dół.

Po karkołomnym zejściu zbliżyliśmy się do nowego jeziora i poszliśmy poza brzegiem.

Skały, coprawda, nie tamowały nam przejścia, lecz za to weszliśmy do gęstych brzozowych zarośli. Przedzieranie się przez ten gąszcz leśny było niezmiernie uciążliwe. Prawie każdy krok musieliśmy wywalczać. Raz po raz padaliśmy zaplątani w tej gmatwaninie dość grubych gałęzi, ścielących się po zboczu.

Padając żona tak ugrzęzła wśród nich, że zmuszona była wołać o pomoc, ponieważ o własnych siłach nie mogła wydostać się z tej matni.

Już goniliśmy resztkami sił, gdyśmy zauważyli wreszcie ślady człowieka. Była to wydeptana nogą ludzką ścieżka. Pełni otuchy zboczyliśmy na nią. Żona znów nagliła do szybszego marszu. Zegarek już wskazywał godzinę wpół do ósmej. Przed zmierzchem postanowiliśmy dotrzeć do sadyby ludzkiej. Zdawała się już bliską. Spotykaliśmy po drodze stosy akuratnie ułożonych drew piłowanych.

— Odrazu widać porządek i kulturę — zauważyła żona.

Wąwóz rozszerzał się i stawał się podobny do kotliny górskiej.

Już było prawie ciemno, gdyśmy wyszli na jakąś łąkę.

— Zapach dymu! — zawołaliśmy jednocześnie.

Rozejrzawszy się uważnie, dostrzegliśmy w końcu łąki szałas. Przed nim leżała jakaś biała misa.

Z drżeniem serca rzuciliśmy się do szałasu.

Był on pusty.

Przed nim, w pobliżu miski, resztki niedawnego ogniska, od którego zalatywał jeszcze zapach dymu, chociaż ogień już się nie tlił.

Zostały ślady pobytu człowieka, lecz ludzi nigdzie nie widać.

— Źle jest — powiadam. — Skoro zbudowano tutaj ten szałas, więc do mieszkań ludzkich jest stąd daleko. Zanocujemy tutaj. Jest już ciemno, godzina późna.

— Nie, chodźmy. Powinniśmy dzisiaj odnaleźć ludzi! — z nutą rozpaczy w głosie zawołała żona.

Zrozumiałem ją. Obawiała się o swe zdrowie. Obawiała się katastrofy.

— Skoro tak, to idziemy! — i ruszyliśmy naprzód. Szliśmy ścieżką, która prowadziła do lasu. W lesie panowały ciemności i rychło zgubiliśmy ją. Musieliśmy przedzierać się przez zarośla, skierowując się ku morzu.

Drogę nam przeciął strumień, który nie tyle ujrzeliśmy, ileśmy usłyszeli. Skacząc przez wodę uderzyłem twarzą o gałęzie. Jednocześnie usłyszałem, jak coś plusnęło w wodzie.

Były to moje okulary. Teraz już absolutnie nie widziałem. Chcąc je odnaleźć żona paliła zapałki, lecz, naturalnie, bezskutecznie.

Nie chcąc tracić czasu na bezpłodne poszukiwania, ruszyliśmy dalej. Gdy znajdziemy ludzi, będą i okulary.

Teraz już żona szła na przedzie, torując mi drogę.

Wydostawszy się z gęstwiny leśnej, znów natrafiliśmy na ścieżkę, po której poprowadziła mię żona. Prowadziła mię, ponieważ nic nie widziałem, krocząc za nią.

Posuwając się w ten sposób, po pewnym czasie doszliśmy do brzegu morza.

Żona zaczęła badać okolicę. Po drugiej stronie zatoki ujrzała ognie. Daleko na zachodzie również dojrzała ogniska.

(C. d. n.)

Kurjer Sportowy

Dziś mecz lekkoatletyczny z Niemcami

(W czasie meczu transmisja radiowa Polska — Brazylia)

Stadion reprezentacyjny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ulicy Werkowskiej został doprowadzony do porządku. Przez dwa tygodnie pracowano nad zmianą warstwie bieżni lekkoatletycznej, jak również skoczni wdal i trójskoku. Mieliśmy pewne bardzo poważne zastrzeżenia czy stadion ten da się w tak krótkim czasie uporządkować i czy będzie można na tym boisku rozegrać mecz międzynarodowy. Wczoraj na boisku było kilku czołowych zawodników naszych, którzy stwierdzili, że boisko jest idealnie przygotowane do zawodów. Należą się słowa uznania Czesławowi Kłaputowi, który, jako wybitny specjalista, pamiętał o każdym najdrobniejszym szczególe.

Lekkoatleci są bardzo wybredni. Małe niedociągnięcie a już psują się humory i następuje obniżenie wyników.

Mecz lekkoatletyczny z Prusami Wschodnimi odbędzie się zdaje się w normalnych warunkach technicznych.

Zawody z Prusami będą tą imprezą, która zwróci na Wilno uwagę sportu nie tylko całej Polski, lecz i Prus Wschodnich.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 15.30. Organizatorzy czynią starania, żeby zgromadzona publiczność bezpośrednio po skończonych zawodach lekkoatletycznych mogła wspólnie wysłuchać transmisji ze Strassbourga z meczu piłkarskiego Polska — Brazylia. Inicjatywa ta jest godna uznania. Mieć więc będziemy na stadionie werkowskim dwie wspaniałe imprezy. Mecz lekkoatletyczny i transmisję radiową z meczu piłkarskiego. W Wilnie nigdy jeszcze nie mieliśmy tak bogato wypełnionego dnia imprezami jak w czasie Zielonych Świąt.

Oprócz wspomnianych emocyj wzrokowych i słuchowych na stadionie reprezentacyjnym mieć będziemy ponadto jeszcze dwie imprezy z całkiem innej dziedziny życia sportowego.

Nastąpi uroczyste otwarcie sezonu Automobilklubu. Program przewiduje: nabożeństwo, złożenie hołdu na Rossie, popisy na Porubanku, zawody na szosie oraz wspólne śniadanie w Trokach.

Motocykliści zaś startować będą do raidu Wilno — Suwałki — Wilno. Dwudniowy raid cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem. Przyczyni się on w dużej mierze do spopularyzowania sportu motorowego na prowincji. Zawodnicy do Wilna mają powrócić w poniedziałek około godz. 13. Meta mieścić się będzie na placu Katedralnym. W raidzie do Suwałk udział bierze przeszło 50 zawodników.

Na tym jednak nie koniec. Nie zapominajmy o raidzie kolarskim, zorganizowanym przez podoficerów. Startować oni będą na trasie Zułów—Wilno. Na starcie zebrać się ma przeszło 100 kolarzy.

Widzimy z powyższego, że rzeczywiście nastąpiło ożywienie w sporcie.

Na pierwszy plan wybija się jednak mecz lekkoatletyczny z Niemcami, o którym mówić się będzie w Wilnie przez dłuższy czas. Zainteresowanie meczem jest wielkie. Okazuje się, że sportem lekkoatletycznym Wilno interesuje się nie mniej niż piłkarskim. Na trybunie pięknego stadionu werkowskiego zbierze się zapewne kilka tysięcy widzów. Oglądać będziemy wszystkich najlepszych zawodników Prus Wschodnich z Hirschfeldem, Wolffem i Naumanem na czele.

Szanse obu drużyn są równe.

Początek o godz. 15.30.

Niedzielne imprezy sportowe

W niedzielę, pierwszy dzień Zielonych Świątek, odbędą się imprezy następujące:

Na stadionie hippicznym w Łazienkach w Warszawie — konkurs zwycięzców i konkurs pożegnalny.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie — drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy w kl. B.

W Wilnie — pierwszy dzień raidu kolarskiego Wilno—Zułów—Wilno, oraz mecz lekkoatletyczny Polska Północna — Prusy Wschodnie.

W Katowicach — pierwszy mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej: EKS — Hakoach Bielsko.

W Poznaniu — mecz piłkarski Vorwaerst Rasensport Gliwice — ligowa Warta Poznań.

Pod Zakopanem — drugi dzień motocyklowego raidu tatrzańskiego.

O piłkarskie mistrzostwa świata walczą: w Reims Węgry — Indie Holenderskie, w Paryżu Francja — Belgia, w Strasburgu Polska — Brazylia, w Marsylii Włochy—Norwegia, w Hawrze Czechosłowacja — Holandia, w Tuluzie Rumunia — Kuba.

W Monachium — mecz hokejowy Niemcy — Anglia.

W Wuppertal — mecz pływacki Francja — Niemcy Zachodnie.

Prywatne Dokształcające
KURSY
„WIEDZA"
Kraków, ul. Pierackiego 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów**, programów i miesięcznych tematów, do:

1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu,
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju,
3) z zakresu I i II kl. gimnazjum nowego ustroju,
4) egzaminu z 7 klas szkoły powsz.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5 głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.



KRONIKA

CZERWIEC
5
Niedziela

Dziś: Zesłanie Ducha Św.
Jutro: Norberta i Klaudiusza

Wschód słońca — g. 2 m. 48
Zachód słońca — g. 7 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 4. VI. 1938 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 25
Temperatura najniższa + 13
Opad 2,9
Wiatr: zachodni
Tendencja barom.: wzrost ciśn.
Uwaga: rano pogodnie, po poł. deszcz

NOWOGRÓDZKA

— **Nagły zgon kierownika ref. gosp. w województwie.** W dniu 3 bm. przed południem zmarł nagle podczas zajęć urzędowych Edmund Pawłowicz, kierownik referatu gospodarczego w urzędzie wojewódzkim. Zmarły był chory na serce.

LIDZKA

— **Występ artystów „Cyrulika Warszawskiego".** 1 bm. odbył się w Lidzie występ grupy artystów „Cyrulika Warszawskiego" z Górską, Krukowskim, Lawińskim i Rentgenem.

Godnym niezbyt pochlebnej uwagi jest fakt, że wiele kawałów było starych, wiele piosenek i monologów już w zeszłym roku na tejże scenie przez tychże artystów publiczności lidzkiej prezentowanych. Jak na jeden występ w roku, to stanowczo za wiele było powtórzeń.

— **„Miasto walczącego ideału".** Pod tym tytułem ukazała się na półkach księgarskich broszura Jana Duchnowskiego. Zawartość tej broszury była drukowana w miesięczniku regionalno-krajoznawczym „Ziemia Nasza". Zawiera ona zwięzłe omówienie kierunków ideowych Wilna w czasach dawniejszych (po kongresie wiedeńskim) i teraźniejszości z specjalnym uwzględnieniem ruchu młodzieżowego tzw. dembińszczyzny. Cena broszury wynosi 1.50 zł.

BARANOWICKA

— **Zabawa na mundury dla strzelczyń.** Zarząd Oddziału ZS w Krzywoszynie martwił się nad tym skąd wziąć fundusze na zakup umundurowania dla swoich członków. Wreszcie postanowił przy poparciu swoich sympatyków urządzić zabawę taneczną. Miejscowe panie w osobach: Cimkowiczowa Stanisława, Rucka Leokadia, Gigołowa Genowefa, Sielicka Józefa, S. Trybuchowska i p. Cimkowicz Bronisław — zajęli się gorliwie propagandą zabawy i zorganizowaniem bufetu i rezultat okazał się pomyślny. Zabawa przyniosła 150 zł zysku. Strzelcy i strzelczynie w Krzywoszynie mogą już sobie nabyć nowe mundurki. Zarząd ZS tą drogą wyraża podziękowanie Paniom, które się przyczyniły do uzyskania funduszów na potrzeby ZS.

DZIŚNIEŃSKA

— **Dotacje i gwarancje wydziału powiatowego.** W Głębokiem pod przewodnictwem starosty powiatowego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym m. in. przyznano dotacje w kwocie 10.000 zł Zarządowi miejskiemu w Głębokiem i po 1000 zł Zarządowi miejskiemu w Dokszycach i gminie szarkowskiej na budowę chodników i jezdni.

Wydział Powiatowy postanowił wystąpić z wnioskiem na Radę Powiatową o udzielenie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik" w Głębokiem gwarancji w kwocie zł 150.000 na zabezpieczenie zadłużenia „Rolnika" w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Następnie zatwierdzony został projekt podziału gmin na gromady. Projekt ten przewiduje zwiększenie ilości gromad ze 120 na 260.

DRUSKIENIKI
101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon
SOLANKA DO PICIA
KĄPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWĘGLOWE TLENOWE PIANKOWE
ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.
ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE.
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.
Sezon trwa od 15 maja do 1 października.
Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu" w kraju za granicą

Naczelnik Galasiewicz odszedł do Brześcia

Dotychczasowy naczelnik wydziału samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim Nowogródzkim mgr Celestyn Galasiewicz przeniesiony został na takież stanowisko do Brześcia.

Naczelnikiem wydz. samorządowego w Nowogródku mianowany został Karol Motal, dotychczasowy radca w urzędzie wojewódzkim kieleckim.

Dotychczasowy dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Nowogródku J. Dobrowolski przeniesiony został do Łodzi, a na jego miejsce w Nowogródku mianowany został Stefan Pachnowski.

„Arnold Fibiger"

niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kalisz, Szopena 9.
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym—Yorku
Przedstawiciel N. KREMER, Wilno, ul. Niemiecka 19



Wykaz

abiturientów Państw. Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości w roku 1938.

Baran Kazimierz, Bejlin Abram, Białobłocki Lucjan, Biliński-Stalgis Edward-Ewald, Bojakowski Roman-Bolesław, Chabros Stanisław, Fabrykant Dawid, Fajnhauz Dawid, Gilels Jerzy, Ginstling Ajzyk, Grewcew Jerzy, Karnes Izrael, Karpiejczyk Mikołaj, Kiuk Jan, Kociubiński Igor, Kurnatowski Aleksander-Piotr, Kuroczkin Anatoliusz-Olgierd, Liwszyc Wulf, Otskoczeński Igor, Pawłowicz Edmund, Połtorzycki Ali, Rofes Michał, Ruzewicz Maks, Smoleń Stanisław, Starzyński Jerzy, Śledziński Bronisław, Walicki Tadeusz, Wallek Zbigniew Józef, Warhaftig Hirsz, Wasilewski Józef, Wilkołaski Mieczysław, Winiski Mojżesz, Witowski Dymitr Jarosław, Żaba Waldemar, Żukowski Włodzimierz, Żylin Walerian, Klimowicz Henryk.

Wykaz

abiturientów Państw. Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Wilnie, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości w 1938 r.

Bartoszewicz Władysław, Bauman Zbigniew Bartłomiej, Binimowicz Morduch, Budzin Morduch, Burin Chaim, Glodenzweig Henryk, Goldman Włodzimierz, Jaworski Marcin, Klimowicz Jan, Kowalczuk Konstanty, Kozłowski Ludwik, Nowakowski Jan, Okulicz Andrzej Marian, Porszukow Leopold, Przegaliński Stefan Antoni, Romanowski Wiktor, Rożek Zdzisław Juliusz, Stankiewicz Edward Bruno, Żak Eliasz, Wawrzyński Franciszek Tadeusz Leon.



Wiadomości radiowe

AKTUALNOŚCI NIEDZIELNE W MIKROFONIE.

Najciekawsze transmisje radiowe.

Program niedzielny Polskiego Radia dn. 5 czerwca — przyniesie słuchaczom wiele ciekawych i różnorodnych transmisji.

O godz. 11.00 nadana będzie na całą Polskę uroczystość odsłonięcia pomnika Moniuszki w Łodzi, w czasie której śpiewać będzie chór złożony z 4.000 dzieci szkolnych pod kierunkiem Januszewicza oraz chóry związkowe w liczbie 1.100 osób.

W przerwie „muzyki obiadowej" rozpoczynającej się o godz. 13.15 nada Polskie Radio reportaż z jubileuszowego Zjazdu Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie.

O godz. 17.55 przeprowadzona zostanie transmisja z Międzypaństwowego Meczu Piłki Nożnej Polska — Brazylia o mistrzostwo świata w Strassbourgu.

O godz. 21.00 dzięki transmisji radiowej będą mogli radiosłuchacze usłyszeć wielki koncert chórów, odbywający się na dziedzińcu wawelskim w Krakowie. W koncercie tym wezmą udział: Wyszkolone Chóry Warszawskich Fabryk Przemysłu Zbrojeniowego, Chóry Zw. Kieleckiego, Chóry Śląska Opolskiego i Połączone Chóry Polskie z Czechosłowacji, Chór Żołnierski Garnizonu Krakowskiego oraz Połączone Chóry Województwa Krakowskiego. Koncert ten jest jedną z pierwszych imprez „Dni Krakowa".

O godz. 21.20 nadany będzie reportaż ze Zjazdu Śpiewaczego w Gdańsku, po czym przed mikrofonem wystąpi chór, wyróżniony na tym zjeździe. Produkcje chóru transmitowane będą ze studia Marynarki Wojennej na Oksywiu.

TRZECI ROK KONCERTÓW NA WAWELU.

Polskie Radio nadaje większość swoich audycyj ze studia, nie zaniedbuje również bezpośredniego kontaktu między wykonawcami swego programu a publicznością. Cały szereg imprez artystycznych, organizowanych bądź w Warszawie, bądź na prowincji, podtrzymuje ten kontakt i umożliwia bezpośrednie zetknięcie się „ludzi od strony mikrofonu z ludźmi od strony głośnika". Ponadto imprezy te łączą walory artystyczno-propagandowe z tendencjami społecznymi, gdyż organizowane są dla finansowego poparcia imprez jak, „Pomoc Zimowa", budowa szkół powszechnych itd.

Wśród tych imprez czołowe miejsce zajmują koncerty na Wawelu, które Polskie Radio od dwóch lat organizuje w ramach „Dni Krakowa". Koncerty wawelskie, mimo stosunkowo krótkiego okresu trwania zdobyły popularność nie tylko w kraju, ale i wśród słuchaczy europejskich i pozaeuropejskich, dzięki licznym transmisjom tych koncertów przez radiofonie zagraniczne.

W bieżącym roku odbędą się trzy wielkie koncerty na Wawelu, w dniach 11, 14 i 15 czerwca, przy czym poświęcone będą wyłącznie muzyce polskiej. Wśród utworów figurują w programie kompozycje Moniuszki, Melcera, Marka, Szymanowskiego, Paderewskiego i nowy utwór Palestra „Pieśń ziemi krakowskiej", specjalnie napisany na zamówienie radia

W okresie letnim Polskie Radio zorganizuje ponadto w Warszawie na Wyspie w Łazienkach kilka koncertów symfonicznych o charakterze popularnym oraz kilka widowisk, między innymi operę Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale", oraz fantazję ludową Palestra „Pieśń ziemi krakowskiej".

Nowością muzycznego programu letniego będą nadawane w drugiej połowie lipca i w początkach sierpnia audycje z terenu Liceum Krzemienieckiego, gdzie od wielu lat działa Muzyczne Ognisko Wakacyjne. Również i te audycje przyniosą przede wszystkim muzykę polską w wykonaniu wybitnych solistów i poważnych zespołów orkiestrowych i chóralnych.

„KRÓL PASTERZY PRZEZ RADIO".

5 czerwca o godz. 22.10 Rozgłośnia Poznańska nadaje ze swego studia operę komiczną Oskara Kolberga, opartą na motywach ludowych. Kolberg, zasłużony zbieracz pieśni ludowych, stworzył wspólnie z poetą Teofilem Lenartowiczem oryginalne dzieło muzyczne, które obecnie opracował dla radia Stanisław Wasylewski i Ferdynand Kowalik

TRANSMISJA OPERY ROSSINIEGO Z RZYMU.

7 czerwca odbędzie się transmisja ze studia E. I. A. R. w Rzymie opery komicznej Rossiniego pt. „Włoszka w Algierze". Jest to jedenaste dzieło operowe młodego wówczas Rossiniego, bo liczącego zaledwie 21 lat, tryskające humorem i dowcipem, charakterystycznym dla twórcy „Cyrulika sewilskiego".

WESOŁE ZIELONE ŚWIĄTKI PRZEZ RADIO.

Drugi dzień Zielonych Świątek, 6.VI przyniesie kilka bardzo wesołych i dowcipnych audycyj radiowych. O godz. 18.00 transmitują rozgłośnie ze Lwowa podwieczorek przy mikrofonie pt. „Podśmietanie za drągiem", który odbędzie się w ogródku za Rogatką Stryjską. Wystąpi tu autentyczny podmiejski kwartet, chór Zbycha, z lwowskimi piosenkami, duet accordeonowy, Józko Bielawski z piosenkami, Kazimierz Wajda i inni.

Również pogodny i miły charakter posiadać będzie audycja muzyczna pt. „Nasze gaiczek z lasu idzie", którą nada Poznań o godz. 21.50. Inne audycje tegoż dnia przyczynią się do wesołego spędzenia Zielonych Świątek przez radiosłuchaczy. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., koncert wileński „Na polską nutę" i inne zawierają również pogodne melodie. Dla zwolenników muzyki poważniejszej przygotowała Rozgłośnie Poznańska Poranek Symfoniczny o g. 12.03 w wykonaniu orkiestry Symfonicznej Zw. Muzyków Poznańskich pod dyr. Dzięgielewskiego. Program składa się z utworów popularnych w najlepszym tego słowa znaczeniu.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE MECZ POLSKA — BRAZYLIA.

Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska—Brazylia o mistrzostwo świata rozgrywający się w Strassbourgu, 5 czerwca, jest jednym z najpoważniejszych wydarzeń sportowych bieżącego sezonu. Polskie Radio, które udostępnia swym słuchaczom wszystkie najciekawsze wydarzenia sportowe, również i tym razem nadawać będzie transmisję z meczu o godz. 17.55 w niedzielę dn. 5 czerwca.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś
o g. 4 m. 15 **„Hrabia Luxemburg"**
o g. 8 m. 15 **„Miłość cygańska"**

Jutro
o g. 4 m 15 **„ORŁOW"**
o g. 8 m. 15 **„Miłość cygańska"**



W PODRÓŻY cera po częstym myciu wymaga przypudrowania. Najlepiej odpowiada zadaniu nieszkodliwy, delikatny, przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej, o 14-u odcieniach do każdej karnacji

PUDER ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL"

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego pisma Wielce Szanownego Pana następującego oświadczenia:

My, niżej podpisani, zespół redakcyjny dziennika „Russkoje Słowo" redaktor S. Goriaczko, sekretarz redakcji Wł. Sołowjewicz, współpracownicy redakcji J. Maciejewski i S. Szowgienow-Naljancz oświadczamy, że od dnia 1 czerwca br. współpracownikami wyżej wymienionego pisma nie jesteśmy.

Dziękując za umieszczenie niniejszego listu pozostajemy z poważaniem

S. Goriaczko, Wł. Sołowjewicz, J. Maciejewski, S. Szowgienow-Naljancz.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś o godz. 20.15 na przedstawieniu wieczorowym ukaże się wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego — „Królowa przedmieścia" w wykonaniu całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria Leona Schillera. Oprawa dekoracyjna K. i J. Golusów.

W poniedziałek świąteczny na przedstawieniu popołudniowym o g. 16,15 odegrana zostanie ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem arcywesoła komedia współczesna „Jan" z p. R. Hierowskim w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 20,15 wodewil śpiewno-muzyczny Krumłowskiego „Królowa przedmieścia" w wykonaniu premierowej obsady.

We wtorek 7 bm. o godz. 20,15 wiecz. w Teatrze na Pohulance wystąpią tylko jeden raz **„Trzy siostry Halama — Loda, Alicja, Ena"!** Będzie to wieczór tańców i piosenek. Rewelacyjne kostiumy. Na program składają się najnowsze kreacje.

W środę 8 bm. o godz. 20,15 wiecz. premiera komedio - farsy Bronisława Nusica „Wielka polityka pani ministrowej".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

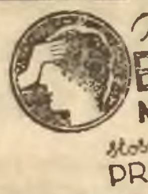
— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś dwa przedstawienia. Po południu o godz. 16.15, grana będzie po cenach propagandowych operetka Lehara **„Hr. Luxemburg"** w premierowej obsadzie. Wieczorem zaś, o godz. 20.15 ostatnio wystawiona jedna z najpiękniejszych operetek Lehara **„Miłość cygańska"**.

— Jutrzejsze przedstawienie w „Lutni". Jutro ze względu na dzień świąteczny odbędą się dwa przedstawienia. Po południu o godz. 16.15 grana będzie po cenach propagandowych ciesząca się wielkim powodzeniem operetka Granichstaedtena **„Orłow"**, wieczorem o godz. 20.15 wielki sukces sezonu operetka Lehara **„Miłość cygańska"**.



Puder SUDORYN
AP. KOWALSKIEGO
usuwa radykalnie POT i WOŃ

Ukazało się nowe wydanie
MAPY
DROGOWO-TURYSTYCZNEJ
Województwa Wileńskiego
1 : 300 000
Cena egz. 3.— zł., z przesyłką 3.85; podklejona na płótnie z wałk. 8.— zł., z przesyłką 9.35.
Wyd. księgarni J. ZAWADZKIEGO
Wilno, Zamkowa 22, P. K. O. 700082



Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH i GRYPIE słowie się PROSZKI KOWALSKIEGO
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 5 bm.:
W dzielnicach wschodnich jeszcze chmurno, miejscami zanikające deszcze. Na pozostałym zaś obszarze kraju pogodnie o umiarkowanym zachmurzeniu.

Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 stopni.

Słabe wiatry najpierw z zachodu, potem z południo-zachodu.

Ogólne polepszenie się stanu pogody postępuje szybko, tak że w poniedziałek będzie już w całym kraju słonecznie i upalnie.

DYŻURY APTEK.

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filenonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRASOWA.

— Konfiskata pism litewskich. Wczoraj władze administracyjne skonfiskowały nakład litewskiego pisma młodzieżowego „Jaunuju Żygias" (Kroki Młodych).

Konfiskacie również uległ nakład gazety „Vilniaus Żodzis" nr. 26.

SPRAWY SZKOLNE

— Podaje się do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie rozpoczną się w dniu 17 czerwca rb., o g. 8 rano.

Termin składania podań upływa dnia 12 maja 1938 r.

— 7-klasowa Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Haliny Siewiczowej pn. „Szkoła Radosna" — ul. Orzeszkowej 11b. Zapisy do wszystkich klas i przedszkola na rok 1938/39 codziennie od godz. 12—14 pp.

Egzaminy wstępne 17 czerwca. Warunki dostępne. Języki obce bezpłatne. Liczba dzieci w klasach — ograniczona.

— Pryw. Szkoła Powszechna „Promień" z prawami — Wiwulskiego 4 przyjmuje zapisy na rok szk. 1938-39, codziennie w godz. 10—12. Inteligentne środowisko, wysoki poziom nauczania, opłaty przystępne, języki obce bezpłatnie.

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna im. Stefanii Świda „Dziecko Polskie". Z uprawnieniami publ. szk. powsz. Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godzinach od 13—15.

— Dyrekcja Pr. Gimnazjum Koedukacyjnego im. ks. Piotra Skargi — Wilno, Ludwisarska 4, tel. 23-08, przyjmuje wpisy do kl. I—II i III do dn. 15 czerwca. Egzamin wstępny dnia 17.VI. Przy gimnazjum zostaje otwarte Liceum Koedukacyjne, typu przyrodniczego. Wpisy przyjmuje się do dnia 18.VI. Egzamin od dn. 24.VI.

— Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Ogrodnicze w Wilnie, przyjmuje wpisy do klasy I na rok szkolny 1938/39 do dnia 15 czerwca br. Egzamin wstępny odbędzie się dn. 23 czerwca o godzinie 8 rano w lokalu gimnazjum, przy ul. Sołtaniskiej 50.

Kandydaci przyjmowani są po ukończeniu szkoły powszechnej III stop.

Dyrekcja.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Kurs instruktorski OMP. W celu uzupełnienia kadry instruktorskiej Organizacji Młodzieży Pracującej Okręgu Wileńskiego w dniu 1 czerwca rozpoczął się kurs przewodników zespołów OMP, na który zostało zakwalifikowanych 30 osób.

Celem kursu jest szerokie omówienie zagadnień społeczno-politycznych, techniki pracy organizacyjnej, oraz podstawy pracy na terenie młodzieżowym, w szczególności zaś na odcinku rzemieślniczo-robotniczym. Wykładowcami na kursie są instruktorzy okręgowi OMP.

Kurs będzie trwać 1 miesiąc. Z chwilą ukończenia kursu — absolwenci zostaną przydzieleni do pracy terenowej w Ogniskach.

RÓŻNE

— Podziękowanie Panom: st. przodownikowi Feliksowi Mrówce i st. posterunkowemu Stanisławowi Tamulewiczowi tą drogą składam serdeczne podziękowanie za tak energiczne i rychłe wykrycie sprawcy kradzieży pieniędzy, oraz ich odnalezienie.

Banelowa.

Do egzaminów
przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego" po godz. 7,30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Delegacja litewskich działaczy oświatowych u min. Świętosławskiego

Podczas ostatniego pobytu w Wilnie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Świętosławskiego została przez Ministra przyjęta delegacja litewskich działaczy oświatowych z dyrektorem gimnazjum Witolda Wielkiego w Wilnie p. Szykksnisem na czele.

Delegacja m. in. prosiła o nadanie praw państwowych gimnazjów nowego typu dla gimnazjum litewskiego w Wilnie.

"Działanie ODŻYWCZEGO BIOCELU było czarodziejskie"
mówi Pani Marcilla



Po kilku dniach spostrzegłam, że moje drobne zmarszczki i szpetne linie zaczęły znikać, a w niespełna parę tygodni wyglądałam już o 10 lat młodziej. Biocel — jak mnie poinformował kosmetyk-specjalista — jest wynalazkiem wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest on obecnie zawarty w każdym słoiku Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Należy go stosować co wieczór przed udaniem się na spoczynek, Krem zaś Tokalon koloru białego co rano. Nada to w krótkim czasie zwiędłej, ciemnej cerze blask świeżej, żywotnej młodości. Uczyni skórę jasną, usunie zmarszczki i wszelkie wady cery.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 5 czerwca 1938 roku.

7.15 Sygnał. 7.20 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.35 Program na dzisiaj. 8.40 Wiadomości rolnicze. 8.50 Kapela wiejska. 9.05 Gawęda. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła po-Bernardyńskiego. Kazanie wygłosi ks. kan. prof. Michał Klepacz. Po nabożeństwie 25-lecie polskiej placówki misyjnej w Południowej Afryce — wygł. ks. Fr. Tomaka. 10.40 Motywy wiosenne. 11.00 Uroczystość odsłonięcia pomnika Stanisława Moniuszki oraz występy chórów. 11.45 „W świetle rampy" — felieton Kazimierza Leczyckiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Fragmenty z oper wagnerowskich. 13.00 „Książki mojego dzieciństwa" — szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 13.15 „Z krajów winnic i pomarańczy" — muzyka obiadowa. 14.30 W przerwie: Reportaż z jubileuszowego Zjazdu Inwalidów Wojennych R. P. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Komedie Aleksandra Fredry, wieczór VIII: „Z Przemysla do Przyszowa". Koncert gimnazjalnego zespołu śpiewaczego „Melodia" w Mielcu. 71.25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 17.50 Przerwa.

17.55 Transmisja ze Strassbourga międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Brazylia o mistrzostwo świata. 13.45 Chwila Biura Studiów. 18.55 „1000 taktów muzyki". 20.00 „Dwa światy koło jednej chaty" — wieczorynka konkursowa. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 Transmisja z Dziedzińca Wawelskiego w Krakowie koncertu chórów. 21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.10 „Król pasterzy" — ludowa opera komiczna Oskara Kolberga. 23.10 ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.15 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dn. 6 czerwca 1938 r.

7:15 Sygnał. 7.20 Muzyka. 8.00 Pogadanka. 8.10 Koncert. 845 Regionalna transmisja z Kazimierza n. Wisłą Nabożeństwo. Kazanie z Warszawy. 11.00 Muzyka skandynawska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symf. 13.00 „Mhum — wielki leń" — opowiadanie dla dzieci. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 15.30 Transmisja regionalna. 16.30 Na polską nutę. 17.15 „Wrota dalekich mórz". 17.30 Pog. aktualna. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 „Pod śmietanie za drągiem". 20.00 Program na wtorek. 20.05 Gawęda regionalna Leona Wołłejki. 20.20 Chata TOMU. 20.40 Skrzynka ogólna-prowadz. Tadeusz Łopalewski. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.20 Koncert chóru wyróżnionego na zjeździe śpiewaczym w Gdańsku. 21.50 „Nasz gaiczek z lasu idzie". 22.30 Miniatury na orkiestrę smyczkową. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

Kolektura Loterii Klasowej
Nowogródek. Piłsudskiego 44, tel. 127 poleca **LOSY** do 1 klasy 42 Loterii. Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą

Rozkład jazdy statków „Pan Tadeusz" i „Sokół"

kursujących między **WILNEM a WERKAMI** z przystankami w **Pospieszce, Wołokumpli, Kalwarii i Plaży Werkowskiej.**

Od dnia 4 czerwca r. b. w niedziele i święta do odwołania odjazd z Wilna 7, 8.40, 9,15, 11,35, 12,10, 15, 15,40; 17,25; 18,35. Odjazd z Werek 8,20, 10,20 10,55, 13,30, 14; 16,25; 17, 18,45, 20,20.

W razie niepogody statki kursować nie będą według rozkładu a tylko z wycieczkami. Statki są wolne pod wycieczki. Wycieczki zbiorowe młodzieży szkolnej od 30 gr. od osoby w obie strony.

Wszelkich informacyj co do wynajęcia statków udziela się na I przystani statków w Wilnie, ul. Tad. Kościuszki, telefon 15-96.

Chrześcijańska Artystyczna Pracownia SZYLDÓW
ALEXANDER ADAMOWICZ
Uniwersytecka 9-24
wykonuje szyldy na szkle, blasze, litery wypukłe złocone, plakaty oraz roboty pokojowe i inne

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz 8.15 wiecz.
KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach
Dzieje zamków wielkiego miasta, arcypotężny wzruszający film p. t.
ŻYCIE ULICY
W rol gł: Luiza Bajner i S. Tracy

Kino-Teatr „PAN"
w Baranowiczach
Nowe arcydzieło twórcy „Huraganu" reż. Johna Forda
„Za cudze winy"
W rol. gł.: Warner Bexter i Gl. Stuart

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
w **HOTELU ROYAL**
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńsk." 15% rabatu

BILANS ZAMKNIĘCIA

BAZARU PRZEMYSŁU LUDOWEGO, Spółdzielni z ogr. odpow.

w dniu 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY:

Kasa	zł.	10.407.04
Gotówka w bankach	zł.	41.417.14
Towary	zł.	146.889.27
Papiery wartościowe	zł.	4.880.00
Odbiorcy	zł.	33.655.85
Różni	zł.	9.133.80
Ruchomości	zł.	13.923.19
Nieruchomości	zł.	19.219.10
Udziały własne	zł.	3.900.00
Sumy Przechodnie	zł.	1.738.92
R-k Strat i Zysków:		
Straty za rok 1937	zł.	34.359.59
Suma bilansowa	zł.	319.523.90
Suma pozabilansowa:		
1. Różni za towary komisowe	zł.	62.649.24
2. Towary na konsygnacji	zł.	561.53
Ogółem:	**zł.**	**382.734.67**

STAN BIERNY:

I. Fundusze własne:		
a) udziały członków	zł.	5.549.00
b) fundusze zasob. i specjalne	zł.	81.286.79
II. Zobowiązania:		
a) Banki—akcepty	zł.	198.000.00
b) Wierzyciele	zł.	724.17
c) inne—różni	zł.	26.776.03
d) sumy przechodnie	zł.	109.60
III. Fundusz Amortyzacji	zł.	5.840.65
Rezerwa na wątpliwe należności	zł.	1.237.66
Suma bilansowa	zł.	319.523.90
Suma pozabilansowa:		
1. Ewidencja naszych towarów w komisie	zł.	62.649.24
2. Różni za towary na konsygn.	zł.	561.53
Ogółem:	**zł.**	**382.734.67**

Rachunek Strat i Zysków za 1937 r.

WYDATKI

1. Koszty Handlowe	zł.	39.439.01
2. Strata na Plantacjach	zł.	972.16
3. Odpisy na odbiorcach	zł.	1.596.08
4. Odpisy na in. dłużn.	zł.	29.00
5. Rezerwa na wątpliwych należnościach	zł.	1.237.66
6. Amortyz. ruchomości	zł.	1.392.31
Ogółem:	**zł.**	**44.666.22**

DOCHODY

1. Zysk od sprzedaży towarów	zł.	6.306.63
2. Budynek-Suszarnia w Szczuczynie	zł.	4.000.00
3. Strata za rok 1937	zł.	34.359.59
Ogółem:	**zł.**	**44.666.22**

Bazar Przemysłu Ludowego Spółdzielnia z ogr. odpow. w Nowogródku.

Licea Przemysłowe przy Państwowej Szkole Technicznej im. Marsz. J. Piłsudskiego w Wilnie

ul. Holendernia 12, telefon 1-71

W bieżącym roku szkolnym będą przyjmowani kandydaci do Liceów Przemysłowych: Mechanicznego, Elektrycznego, Budowlanego, Drogowego i Mierniczego w wieku od 16 do 20 lat.

Kandydaci winni złożyć świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum ogólnokształcącego dawnego typu, względnie świadectwo ukończenia trzyletniej lub czteroletniej średniej szkoły zawodowej, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej, lub trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego typu.

Termin składania podań do dnia 20 czerwca 1938 roku. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 24 czerwca b.r. o godz. 8.

Bliższych informacyj udziela kancelaria szkoły, lub wysyła na żądanie.



TEODOLITY
NIWELATORY
CYRKLE

MIARY
stalowe i parciane
zwijane i sztywne
Łaty i Żalony
SKALE
PRZENOŚNIKI

M. ŻEJMO
WILNO
Mickiewicza 24

Dziś premiera. Początek o godz. **2-ej**
Dawno niewidziany, ulubiony „Pieśniarz Paryża" **MAURICE**

CHEVALIER

oraz jego urocza partnerka ***Mary Glory*** w szampańskim filmie, pełnym humoru, werwy i przebojowych piosenek

Z uśmiechem na ustach

Śliczny nadprogram

Kino MARS Dziś premiera. **Film i żywe słowo w jednym programie.** Na ekranie: Najnowszy film p. t.

„Tajemniczy przeciwnik"

W roli głównej ***William Powell***

Na scenie: Rewelacyjny zespół gwiazd teatrów warszawskich, radia i filmu w aktualnym barwnym przedstawieniu artystycznym p. t.

»Oś Warszawa—Wilno«

Na czele zespołu: **Tadeusz Faliszewski**, H. Runowiecka, I. Soboltówna, E. Wojnar, J. Wolin. Początek s.: 5—8—10, w niedz. i święta 2—5—8—10

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID**

Sherlock Holmes i dr Watson

Emocjonujący i dowcipny film kryminalny

W rol. gl. genialny HANS ALBERS, wybitny HEINZ RUEHMANN i urocza HANSI KNOTECK
Początki seansów 5, 7 i 9. W niedziele i św. od 1 ej



Na całe życie starczy

u nas zakupiona nowoczesna maszyna do szycia haftu, cerowania, endlowania, mereżkowania z wieloletnią gwarancją za zł. 150 gotówką lub na dogodne spłaty.
Żądajcie cenniki darmo!
Polski Dom Handlowy KRYSZER
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 12

PRACA

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: ul. Wiwulskiego 16—8 tel. 3-76.

AGENCI handlowi, agentki poszukiwani do pracy za wynagrodzeniem prowizyjnym. Wiadomość w Adm. „Kurjera" w godz. 10—12.

INTELIGENTNA młoda osoba **potrzebna** do prowadzenia domu osoby samotnej. Adres w redakcji.

MŁODY, 37 lat, rzym.-kat. kawaler, właściciel apteki, przystojny, zamożny, szuka towarzyszki życia o miłym i opanowanym usposobieniu, **kulturalnej,** przystojnej, energicznej, z dyplomem **magistra farmacji** lub **lekarki,** ewentualnie na ukończeniu studiów. Posag nie wymagany. Zgłoszenia Kraków, Skrzytka pocztowa 64.

ZMIENI POSADĘ majster garbarski na skóry chromowe i podeszwowe — 30-letnia praktyka. Zgłoszenia: Jan Wiśniewski, Włocławek, Toruńska 112/1.

ZDOLNI agenci poszukiwani. Duże możliwości zarobkowania, gotówka nie wymagana. Zgłoszenia osobiste z dowodem osobistym i dwoma fotografiami dnia 7 i 8 czerwca **Wilno,** „Hotel" Italia", godz. 9—1 i 3—6.

Konkurs

Izba Rzemieślnicza w Nowogródku ogłasza niniejszym konkurs na objęcie następujących stanowisk w biurze Izby:

1) Referenta prawnego,

2) Referenta biura organizacyjno-handlowego,

3) Referenta działu budżetowo-gospodarczego.

Od kandydatów reflektujących na powyższe stanowiska wymagane są następujące kwalifikacje:

Ad 1. Wykształcenie prawnicze, dokładna znajomość ustawodawstwa przemysłowego i podatkowego, oraz znajomość organizacji biurowości.

Ad 2. Wykształcenie conajmniej średnie pożądane handlowe oraz kilkuletnia praktyka zawodowa w dziale handlowo-spółdzielczym.

Ad 3. Wykształcenie średnie, dokładna znajomość buchalterii i biurowości oraz kilkuletnia praktyka w charakterze księgowego.

Uposażenie — po upływie okresu próby — wynosić będzie, zależnie od wyników próby — dla pracownika I — do 350 zł, II — do 300 zł, III — do 300 zł miesięcznie brutto.

Reflektujący na jedno z wymienionych stanowisk i posiadający wsp. kwalifikacje winni złożyć bezpośrednio do Izby w terminie do dnia 1 lipca rb. odnośne podania z powołaniem się na referencje znanych osób lub instytucyj.

Do podania należy dołączyć:

1) życiorys, 2) dowody stwierdzające posiadanie kwalifikacyj zawodowych w oryginałach lub odpisach oraz dowód obywatelstwa polskiego.

Izba Rzemieślnicza w Nowogródku.

DRACENA duża szerokolistna sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1938-39

DO

Prywatnego Męsk. Gimn. Drogowego	Koedukacyjnego Gimn. Kupieckiego
WARUNKI PRZYJĘCIA:	
6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 14—18 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki i geometrii oraz rysunków.	6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13—17 lat. Egzamin wstępny z polskiego i historii, arytmetyki i geometrii, geografii i przyrody.

Podania o przyjęcie składać do dnia 20 czerwca. Egzaminy odbędą się w dniu 22 i 23 czerwca br.

Wpisowe wynosi zł 20 Czesne zł 25 miesięcznie.

NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA **„LECH"** — Wilno, Wielka 24 — Cenniki gratis

Ubrania, Płaszcze, Wiatrówki. Pumpy gotowe i na miarę — męskie i damskie; **Kajaki, Rakiety, Pantofle, Piłki,** wszelki sprzęt sportowy w najwyższym gatunku; **Motocykle** Wanderer, Peugeot i inne bez prawa jazdy, wolne od podatku; **Rowery** polskich fabryk od 100 zł

CASINO Dziś początek seansów o godz. **2-ej**
Dwa przeboje w jednym programie: **Wallace BEERY**
jako dziki i niebezpieczny ***„GROŹNY BILL"***
2) Oryginalna komedia filmowa **„Niewidzialne małżeństwo"**
W rolach głównych: **Constance Bennet i Gary Grant**

OGNISKO Dziś. Wielkie arcydzieło filmowe p. t.

Tylko raz kochała

W rolach głównych: **Joan Crawford, Robert Taylor, Lionel Barrymore**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

Kupno i sprzedaż

KOTKI ANGORSKIE czarne i szare oraz **JAMNIK CZARNY** podpalany 2-miesięczny do sprzedania. Antokolska 39—3.

DOM DREWNIANY na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chełmska 25.

DOGI TYGRYSY rasowe (suczynki) do sprzedania. Ul. Tomasza Zana 7—3. Godz. 17—19.

OKAZYJNIE do sprzedania 3 ha lasu młodego w Czarnym Borze. Dowiedzieć się ul. Biały Zaułek, 5-a, Petruszewiczowa.

DO SPRZEDANIA: pokój jadalny orzechowy, łóżka, szafy, duże lustra i inne meble obrazy, kilimy, firanki, książki, naczynia. Jagiellońska 9—11.

6 DZIAŁEK (2 z domkami) w parku, blisko śródmieścia, do sprzedania. Adres w Redakcji.

PIANINA I FORTEPIANY nowe i okazyjne, od zł. 250 sprzedaje na dogodnych warunkach **N. KREMER,** ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

SPRZEDAM na dogodnych warunkach nowozbudowany dom i hektar częściowo-zalesionej ziemi w Kolonii Kolejowej. Informacje: Wilno, Wileńska 18 m. 14

SPRZEDAJĘ młode, rasowe jamniki, czarne i bronzowe. Mostowa 15—8.

PLACE do sprzedania. Tanio, dogodnie Dowiedzie ćsię na miejscu. Zwierzyniecka 31 m. 2 — godz. 9—10 rano i 3—5 popołudniu.

OKAZJA. Odstąpię pół sklepu z dużą wystawą i pierwsz. urządzeniem w centrum miasta, nadający się na damską konfekcję itp. Informacje: Biuro Ogłoszeń E. Sobol, ul. Wileńska 28, tel. 24—27.

LOKALE

B. TANIO do wynajęcia 1 lub 2 pokoje w nowoczesnym domu ze wszelkimi wygodami (wanna gazowa). Dowiedzieć się, ul. Mostowa 3—26 u portiera.

MIESZKANIE 3 pok. do wynajęcia. Zwierzyniec, Witoldowa 9.

MIESZKANIE 5 i 4-pokojowe i pokój dla służby, ze wszelkimi wygodami, odremontowane ,do wynajęcia. Cena 90 zł. — I piętro. Antokolska 25/27. Szczegóły u dozorcy domu.

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokoje w okolicy Zakretowej, może być bez wygód. Zgłoszenia do Redakcji dla „wypłacalny".

MIESZKANIE do wynajęcia, 4-pokojowe, z kuchnią, 2 balkony, wolne od podatku. Antokol, Piaski Nr 9.

LOKAL FABRYCZNY ok. 200 m² woda, kanalizacja, pion elektryczny — do wydzierżawienia. Popławska 31, tel. 3—43.

MIESZKANIA 2 i 3 pokoje wolne od podatku, wszelkie wygody, do wynajęcia, ul. Tartaki 34-a, dozorca wskaże.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, woda, elektryczność, do wynajęcia — ul. Parkowa 10 (Rosa).

1—2 POKOJE z osobnym wejściem, ze wszelkimi wygodami, słoneczne, do wynajęcia. Tartaki 19—4 (róg Ciasnej), tel. 352.

Gimnazjum i Liceum Human. Męskie

Rzymsko-katol. Diecezji Pińskiej
w Drohiczynie n. Bugiem
(pow. Bielsk-Podlaski)
z prawami szkół państwowych

przyjmuje podania kandydatów do kl. I, II, III, IV i I kl. liceum.

Do 15 czerwca należy przysłać: podanie, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne (świad. szkol. można doręczyć przy egzaminie wstępnym), życiorys, świadectwo moralności od ks. prefekta lub proboszcza, 2 fotografie i 10 zł za egzamin wstępny.

Egzaminy wstępne do liceum odbędą się dnia 12 i 23 czerwca, do gimnazjum 24, 25 i 27 czerwca br.

Sale-pracownie gimnazjalne nowocześnie urządzone.

Na miejscu wśród sadu internat, położony nad Bugiem. Własne kajaki szkolne, kąpiel, plaża, boiska sportowe. Własna łaźnia. Miejscowość zdrowa i sucha.

Młodzież wyłącznie katolicka. Opieka księży zapewniona.

Opłata całoroczna za naukę i utrzymanie 670 zł.

Dojazd: St. kol. Siemiatycze (od stacji końmi). Z Warszawy (plac Broni) autobus 3 razy dziennie do Drohiczyna n. Bugiem przez Sokołów Podlaski. Adres dla korespondencji: Dyrekcja Gimnazjum Diecezjalnego w Drohiczynie n. Bugiem.

Uwaga: w korespondencji na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy.

LETNISKA

LETNISKO ANIELIN. Miejscowość sucha. Las sosnowy, rzeka. Odżywianie dobre. Adres: Gudogaje, maj. Anielin. Downar-Zapolska

LETNISKO 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia w Kolonii Magistrackiej na Pośpieszce. Dowiedzieć się w administracji „Kurjera Wileńskiego" od 10—3 pp.

HOTEL-PENSJONAT „RADOSNA" Druskieniki, ul. Rotniczańska 8, pod zarządem Marii Sawickiej, poleca komfortowe słoneczne pokoje z wykwintną kuchnią po cenach przystępnych.

LETNISKO-PENSJONAT w maj. Kamionka, półtora klm. st. Kamionka na szlaku Wilno — Mołodeczno. Las, rzeka, kajak, kaskadówki. Zamówienia p-ta Ostrowiec Wileński. L. Matwiejewowa.

RABKA — wskazana przy reumatyzmie artretyzmie, chorobach kobiecych i in. oraz chorobach gruczołów, skazach wysiękowych i limfatycznych u dzieci.

LETNISKO z utrzymaniem w majątku bardzo ładnie położonym, blisko Wilna, las sosnowy, rzeka, dojazd autobusem na miejsca. Dowiedzieć się do 10 czerwca: Uniwersytecka 2—1 od godz. 15—17; po 10 czerwca — poczta Turgiele, maj. Misiuczany. Świdowa.

PENSJONAT nad Jeziorem Zielonym, ze wszelkimi wygodami (łodzie rasowe, kajaki, tenis) przyjmuje letników — ul. Mostowa 3—26.

LEKARZE

DOKTÓR
Janina Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
przeprowadziła się
na ul. **Jagiellońską 16 m. 6,** tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DOKTÓR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe **ul. Mickiewicza 12** (róg Tatarskiej tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

DOKTÓR
M. Fejgenberg
UROLOG
Choroby nerek, pęcherza moczowego i męskich narządów płciowych. Wileńska 25, tel. 27-90. Ordynuje od 4—7.

DOKTÓR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9-1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

RÓŻNE

ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzone nam obecnie do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobioną jesienią po ukazaniu się ostatnich żurnali.

Skład futer **ŚWIRSKI,** Wilno Niemiecka nr 37, telefon 8-28.

RESTAURACJA POD „DZIEWIĄTKĄ", Tatarska Nr 9. Gorące i zimne zakąski oraz obiady miesięczne i dania à la carte. Wina, wódki monop. i gatunkowe, przeróżne likiery, piwo. Gabinety, szachy. „Sobótki" w dużej sali dla zamawiających stowarzyszeń i organizacyj. Lody, napoje chłodzące mleko, oraz ciasta i cukry.

JADŁODAJNIA Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie została przeniesiona z ul. Zamkowej 26 do lokalu przy ul. św. Jańskiej Nr 8. Wydaje obiady po 30 gr. i po 50 gr., śniadania i kolacje po niskich cenach. Przyjmuje wycieczki. Otwarta od godz. 9 do 19,30.

POSZUKUJĘ wspólniczki(ka) do gry na **loterii** klasowej. Zgłoszenia do administracji Kurjera Wileńskiego sub „Loteria".

ŚPIESZ NABYĆ chemikalie do opryskiwań do opryskowanie jednocześnie
CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH
Wilno, Zawalna 28, tel. 21—48.
wypożyczy Ci bezpłatnie jeden ze swoich opryskiwaczy

Nieświeskie

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością udziałami, **w Nieświeżu,** podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. **Posiada na składach:** nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. **Skupuje:** zboża i nasiona.

KLUB POLSKI „OGNISKO" — Nieśwież ul. Piłsudskiego 19. Lokal gruntownie odrestaurowany. Krajowe napoje wyskokowe i orzeźwiające oraz różne zakąski. Śniadania, obiady i kolacje. Na warunkach przystępnych całodzienne utrzymanie.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp-nia z nieograniczoną odpowiedz., najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom., przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnlańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis